

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 7 centów. — Biuro Redakcyjnej i Administracyjnej ul. Wawowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Kłamańce otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwarta 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja p. A. d. a. m. Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
ył Najwyższym postanowieniem z dnia
lutego b. r. zwyczajnego profesora c. k.
Widzianu w Insbruku, radcę rządowego
Emanuela Ullmanna, zamianować
jmiłościwiej zwyczajnym profesorem pra-
karnego i procedury karnej w c. k. uni-
wersytecie w Wiedniu.

Rząd pruski z Opola zawiadamia pod
niem 24 lutego b. r., iż wskutek pano-
wania zarazy psycowej i racicowej u bydła
świń w monarchii austro-węgierskiej, zno-
jąc swe zarządzenia z dnia 27 paździer-
nika i z dnia 19 grudnia 1884 ogłoszone
t. okólnikami z dnia 2 listopada i 28 gru-
dnia 1884 l. 69.041 i 80.571, aż do odwo-
wania zarządza co następuje:

1. Przewóz świń z Rosyi i Austro-
Węgier przez powiat opolski do innych po-
wiatów jest zabroniony.

2. Wprowadzanie świń z Rosyi dro-
gami krajowymi i kolejami żelaznymi przez
Szopinie i Mysłowice dozwolone jest do
obwodów: Bytów, Katowice, Tarnowice, Za-
rze i Głogowice, tylko jednego dnia w ka-
żdej tygodniu. Przez pomienione obwo-
dy mogą być dalej prowadzone takie świni-
e, które w razie koniecznej potrzeby i za u-
przednim zezwoleniem naczelnika sąsied-
niego obwodu.

3. Wprowadzanie świń galicyjskiego i
węgierskiego pochodzenia jest dozwolone
tylko kolejami żelaznymi przez Mysłowice
i Dziedzice; również wprowadzanie świń
rumuńskiego i serbskiego pochodzenia tylko
kolejami żelaznymi przez Mysłowice i tylko
do obwodów, wymienionych w §. 2.

4. Świnie z Rumunii i z Serbii tylko
tenczas mogą być przewożone przez Au-
stro-Węgry, jeżeli, po przejściu granicy au-
stro-węgierskiej, nie były wyładowane lub
zreładowane.

5. Wprowadzanie świń z Austro-Wę-
ter drogami krajowymi jest zabronione.

6. Wprowadzane świni (§§. 1, 2, 3 i
4) poddane będą oględzinom weterynarym

w dniach, oznaczonych przez naczelnika po-
wiatu, a to w Szopinicach, Katowicach i
Mysłowicach względnie w Dziedzicach

7. Naczelnicy powiatu wyznaczają miej-
sca dla świń, pędzonych drogami krajowymi

8. Oględziny świń przy przejściu gra-
nicy nie pociągają za sobą żadnych kosztów.
O nadejściu świń należy zawiadomić pisem-
nie lub telegraficznie ustanowionego wet-
erynarza, najpóźniej do godziny 8 wiecz-
orem, a to przed dniem, ustanowionym do o-
ględzin. Wrazie gdy transporta świń nie
będą zapowiedziane, natenczas weterynarz
pograniczny nie potrzebuje być następnego
dnia na miejscu oględzin.

9. Skoro oględziny weterynaryskie wy-
każą, że w transporcie świń, chociażby tylko
jedna sztuka jest chorą na zarazę lub o nią
podejrzana, natenczas cały transport nie
będzie przepuszczony albo wykluczony
od dalszego transportu.

10. Weterynarz pograniczny ma tele-
graficznie uwiadomić władzę policyjną miej-
sca przeznaczenia świń, która utrzymywać
będzie ścisłą kontrolę nad wprowadzeniem
względnie rzezią świń. Również władza po-
licyjna ma kontrolować dalsze transporta
świń do sąsiednich obwodów, wprowadzany-
ch stosownie do §. 2 w wyjątkowych wy-
padkach.

Dalsze transportowanie chorych świń
jest zabronione.

11. Przekroczenia powyższych przepi-
sów karane będą w myśl §. 328 niemieckie-
go kodeksu karnego.

12. Wykonanie powyższego rozporzą-
dzenia wchodzi w życie z dniem 24 lutego
1885 r.

Co się podaje do powszechnej wi-
domości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Zaniepokojenie umysłów we Wło-
szach z powodu polityki kolonialnej,

z takim niedawno witanej zapałem,
objawia się coraz silniej. Rząd włoski,
przystępując do akcyi, nie uważał za
stosowne, jak wiadomo, wyjaśnić za-
razem swego programu, a wszystkie
kombinacje, wywołujące ogólny,
lecz chwilowy zapał, opierały się tyl-
ko na domysłach; za program star-
czyło wówczas hasło wejścia Włoch
na drogę działania, które nazywano
współzawodnictwem w dziele cywili-
zacyjnym. Obecnie zażądał parlament
wyraźnie programu, gdyż ani wysła-
ne na morze Czerwone wyprawy, ani
urzędowe głosy gabinetu angielskiego,
który wszelką odpowiedzialność pozostawił
Włochom, nie pouczyły niko-
go, jaki może być cel, do którego Wło-
chy dążą. Na zapytanie parlamentu
włoskiego, odpowiedzieć ma p. Man-
cini w przyszłym tygodniu, we wto-
rek, a jakkolwiek pytania Izby poseł-
skiej są zwięzłe, zawierają jednak sa-
me przez się krytykę dotychczasowej
akcyi. Pytanie bowiem, jakie są sto-
sunki międzynarodowe Włoch wobec
ich polityki kolonialnej, znamionuje
obawę, czy rozpoczęte działanie, bez
jasno wytkniętego celu, posiada jak-
kolwiek podstawę, czy ma zapewnio-
ne poparcie dyplomatyczne, czy mo-
że przeciwnie, naraża Włochy na nie-
przewidziane zakłócenia. Dotycheza-
sowe działania, jakoteż oświadczenia
włoskiego ministra spraw zagranicz-
nych, utwierdziły jedynie domysł, że
jedna tylko Anglia zgodziła się pod
pewnymi warunkami na akcyę Włoch.
Ale granic tego działania nie zakre-
ślono bynajmniej. Inne kombinacje
podtrzymywane starannie przez prasę
włoską, jak n. p. wersja o istnieniu
jakiegoś tajnego włosko-angielskiego
traktatu i o ułożeniu go w ten spo-

sób, by nie alterował interesów in-
nych państw europejskich, nie zosta-
ły przez rząd włoski, ani potwierdzo-
ne wyraźnie, ani zaprzeczone. Wobec
tej niepewności, gdy rozpoczęta dzia-
łalność u wybrzeży morza Czerwone-
go weszła również w okres zastoju i
nie posiada na pozór żadnego celu,
dziwić się trudno, że obawy tak w
prasie jak i w parlamencie manife-
stują się coraz natęczywiej.

W piśmie *Nuova Antologia* poja-
wił się artykuł, traktujący o włoskiej
polityce kolonialnej a podpisany przez
byłego dyplomata włoskiego. W ar-
tykule tym dyplomata ow twierdzi,
że nie Włochy, ale Anglia sama za-
żądała od rządu włoskiego czynnego u-
działu w Sudanie i to jeszcze przed
upadkiem Chartumu, w chwili, kiedy
najmocniej wierzono w Anglii, że do
upadku przyjsć nie może. Autor arty-
kułu zarzuca więc Manciniemu, że
wówczas nie umiał skorzystać z chwili
i nie zawarł formalnego traktatu,
którego Anglia po upadku Chartumu
przyjąć nie mogła. Odtąd rozpoczyna
się okres ciągłej chwiejności w poli-
tyce Włoch, trwający aż do obecnej
chwili. Artykuł powyższy dostarczył
dziennikom włoskim nowego mate-
ryału do krytyki rządu, któremu prze-
dewszystkiem zarzucają, iż siły zbrojne
Włoch wysłał do Massouy na los
szczęścia, na ślepo, bez poprzedniego
traktatu, bez sprzymierzeńców, tylko
w niepewnej nadziei, że Anglia z cza-
sem pomyśli o wynagrodzeniu Włoch
za ich ofiarę. Gdy nadto, mimo przy-
gotowań do czwartej wyprawy, oficjal-
ny rozkaz wymarszu nie nadchodził,
odezwały się znowu domysły, że
czwarta ta wyprawa zawisła widocz-
nie od decyzji Londynu. Do decyzji

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Atoli żona Niemcewicza, z powodu te-
go sposobu życia jej mąż, czuwała
wewnętrzne zgrzyoty i niepokoje. Zdawało jej
się, że wielki grzech popełnia, odrywając
się od zajęć literackich i pozwalając zapra-
wiać się jak ostatniemu parobkowi.
Prawę tę poruszała po kilkakroć, a gdy
bardziej zmiany wyprosić nie mogła, padała
przed nim na kolana, całowała jego ręce i
wypoczynek, o zaniechanie ciężkiej pracy
prosiła.

Niemcewicz uśmiechał się wtedy do-
rotliwie, po ojcowsku gładził jasne jej
włosy kędziory i tonem słodczy pełnym
zeptął:

— Dziwaczka jesteś, moja jejmościu-
ciu. Czyliż pragnęłabyś złamać warunki, w
jakich zawarł mi nasz związek małżeński?
Czyż nie widzisz, jaką mi pociechę taki spo-
sób życia przynosi, nie czujesz to uroku
tej naszej sielanki? I mówiąc to, tłómaczył
jej na język angielski znaną od Horacego
Beatus ille, qui procul negotiis... lub odpo-
wiedni ustęp z Wergiliusza.

Cóż więc było na to powiedzieć i co
było robić? Uśmiechnąć się chyba jedynie
do tego spokojnego szczęścia i owego mał-
żonka, który wszystkie możliwe ideały prze-
wyższał, uściślał go i ucałował.

Czyniła też to dawna pani Kean z
wielką przyjemnością, a całując jego ręce
z zachwytem wołała:

— Jakież szczęśliwy i wielki musi być
ten kraj, który takich mężczyzn wydaje!

Zachwył ten jej wszakże uległ pewnej
wątpliwości, skoro Niemcewicz pewnego ra-
zu na targu w Elisabethtown spotkał przy-

padkiem zawieruszonego tu żydka polskie-
go, w tradycyjnym chałacie, lśniącym od
odwiecznego brudu, w sobolowej czapce, wy-
łysiałej, z pejsami na łokcie długimi i zbrud-
zonymi *cycles*, które zwieszały się od po-
dartej kamizelki.

Chociaż postać ta nie mogła wcale
widokiem swoim sprawić przyjemności,
któż jednak nie zrozumie uciechy rzewnej
wyrzutek na widok nawet podobnie brud-
nej osobistości; to też Niemcewicz uści-
skał go najczulej, na wózek swój zabrał i
szczęśliwy, że mówić po polsku z nim mo-
że, lubo żydek strasznie łamaną polszczy-
zną mu odpowiadał, powiódł go do swej
willi i do stołu jako ziomka zasadził.

Pani Niemcewiczowa z podziwieniem na
ten oryginalny strój i na dziwną tę o-
sobistość patrzyła, a nie mogła już zrozu-
mieć, jak podobna figura obecnością swą
tak wielką jej mężowi uciechę sprawiać
może. W innych warunkach od stołu by
może nawet odeszła, ale czyż była na świe-
cie ofiara, którejby dla męża uczynić nie
była wstanie?

Łatwo zrozumieć, że przy takiej u-
przejności wzajemnej życie płynęło im
prędko i słodko, a nawet tęsknota wyrzutek
przechodziła już zaczęła w pełne poetycz-
nych obrazów wspomnienia, które, powstając
w duszy, nie targały już jej boleśnie, lecz
rzewne tylko wywoływały wrażenia. Nie
wiedziałego, że kiedy później od epoki
tej długie upłynęły lata, Niemcewicz z roz-
koszą je rozważał i pisał:

Spokojny i bezpieczny, pod skromną mą strzechą,
Praca była ucieczką, sumienia pociechą,
Zorza mnie zastawała nad mym polnym zbiorem;
A domowe ognisko czekało wieczorem.

Niedługo atoli, bo w lecie 1802 roku,
nadeszły listy z Polski, donoszące o licznych
zmianach. Cesarza Pawła na tronie zastą-

pił Aleksander I, powrót do kraju stawał
się możliwym, a ponieważ ojciec Niemcewi-
cza rozstał się z tym światem, przeto po-
zostali bracia wzywali go koniecznie, aby
go zobaczyć i działa majątkowe uregulować.

Któż w położeniu jego nie pochwycił-
by skwapliwie podobnej sposobności? On
jednak długo się namyślał, zanim zdecydował
się na podróż daleką. O ile chęci cią-
gnęły go w tamtą stronę, o tyle żał mu było
porzucić, prawdopodobnie na długo ukocha-
ną małżonkę, która, o wszystkim tem za-
wiadomiona, posmutniała bardzo, stała się
ponura i milcząca, a kiedy mąż do niej się
zbliżał, aby ją pocieszyć, najczęściej na za-
pytania jego nie odpowiadała, ale chwytając
go w spazmatyczne uściski, jakby, przytu-
liwszy go mocno do swego serca, w ten
sposób zabezpieczyć się chciała przed mo-
żliwością rozstania.

Niemcewicz też zaniedbał się w robo-
tach ogrodowych i polnych, bo chciał przed
nieuniknionym wyjazdem jak najdłużej i jak
najczęściej w towarzystwie jej przebywać.

Kiedy raz wcześniej jak zwykle do
domu wrócił i znienacka wszedł do pokoju,
zastał żonę rzewnie płaczącą. Podeszedł do
niej, krzesło przysunął, siadł obok i uści-
snawszy obie jej dłonie, mówił:

— Czegoż płaczesz, najdroższa moja?
Przecież choć pojednać muszę, nie jadę
przecież na wieki i w Bogu nadzieja, że po-
dróż ta prędzej lub później się skończy.

— A ocean, a burze, a rozbicia, a
korsarze? — mówiła ona przez łzy, w pł-
czu swym się mitygując.

— Wstydz się — odpowiedział z wy-
mówką. Czyż z obawy wilków, nie należy
już chodzić do lasu i czyż to ja pierwszy
i jedyny przez ocean popłynę?

— A tam — mówiła ona dalej — jak
zajedziesz między swoich, jak cię powietrze
rodzinne ogarnie — zapomnisz o mnie, po-

zrucisz mnie biedną a opuszczoną na kraju
świata zostawisz.

Niemcewicz na te słowa wypuścił trzy-
mane w dłoniach ręce swej żony, wstał z
siedzenia, przeszedł się razy parę po poko-
ju i rzekł z rodzajem lekkiej wymówki:

— A widzisz, kiedym przytaczał ongi
powody, jakie połączeniu się naszemu na
zawadzie stawały, brałem pod uwagę i taką
również możliwość, przewidywałem podobne
bole rozstania. Przyrzekałem mi, że wytrzy-
masz je mężnie, a tymczasem kiedy wła-
ściwie nie jeszcze groźnego nie ma, tracisz
już siłę.

Kobieta porwała się szybko z krzesła,
jak kilkunastoletnia dziewczeczka, skoczyła do
stojącego naprzeciw niej Ursyna, i, wsparł-
szy się na jego ramionach, wdzięcząc się,
mówiła:

— Nie zawstydzajże mnie Julianie!
przetrwam i zniósę tę rozłąkę a słowa męż-
nie dotrzymam, tylko widzę, smutno to,
przykro, a najboleśniejże przypuszczenia
rodzą się w sercu pomimowoli.

A gdy on po twarzy pieszczotliwie ją
gładził, miękkiem głosem pytała:

— Ale wrócisz, wrócisz napewne, mój
ukochany?

— Wrócę, jak ciebie Kocham, jak jest
Bóg na niebie!

— No, więc pojedziesz, ale jeszcze je-
den warunek.

— Znowu warunek? — zapytał, śmie-
jąc się żartobliwie

— A jakże. Dasz mi słowo, że, skoro
wrócisz, nie będziesz się już tak zabijał
ową straszną pracą fizyczną, nie będziesz
zrywał się przed świtaniem, ale dobrze za-
wsze wypoczniesz, trochę poczytasz, tro-
chę do pióra się weźmiesz. Czy zgoda mój
stary?

Niemcewicz zmarszczył się z pewnym
niezadowolaniem.

wszakże żadnej nie przyszło, a gdy widoki korzystnej aneksji nad Czerwonem morzem coraz bardziej zaczęły niknąć, gdy o Trypolisie, o który szło Włochom, nie można było mówić, bez wywołania drażliwości coraz czujniejszej Porty, rozpoczęły się obrachowania strat i korzyści, co wreszcie doprowadziło do wniesienia znanej z telegramów interpelacji. W odpowiedzi swej pan Mancini zechce prawdopodobnie odeprzeć krytykę swojej polityki i dowieść, że program akcyi kolonialnej opiera się na trwalszej podstawie, niż gorące chęci narodu, który się nie obliczył dostatecznie ze środkami. Bo, że rząd włoski uległ po części presji żywiołów gorętszych we Włoszech, to fakt, skonstatowany już dawniej, a obecnie nie podlegający żadnej wątpliwości.

Lwów, 13 marca.

Na tegorocznym walnem zebraniu delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego (na posiedzeniu wieczornem z 3 marca) rozprawiano z powodu wniosku delegata barona Hagena o wrzecznej uciążliwości egzekucyi politycznej przy ściąganiu rat, przyczem utrzymywano, że w niektórych wypadkach Starosta ściągają po 40, 60 i 80 zł. za doręczenie kart upomnienia. JE. prezes dyrekcji oświadczył na to, że uciążliwe opłaty za karty upomnienia polegają na rozporządzeniu ministerstwa skarbu, w skutek którego dochody z egzekucyj wzrosły w budżecie państwa z 200.000 zł. na 600.000 zł.

Oświadczenie to uprawniałoby do wniosku, że rozporządzenie Ministerstwa skarbu, normujące postępowanie starostów, dopiero w ostatnich latach wydane zostało, a wniosek ten tembardziej okazuje się logicznym, że w przeciwnym razie, uwaga p. prezesa, iż w dawniejszych budżetach dochód z kosztów egzekucyjnych wynosił tylko 200.000 złr. nie miałaby żadnej podstawy i byłaby zupełnie zbyteczną. Tymczasem faktem jest, że norma egzekucyjna, według której starostowie w poruszanej sprawie postępować mają, wydana została reskryptami Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1854 r. do l. 30.130 i z 11 listopada 1855 r. do l. 49.834 (Dz. ust. kraj. z r. 1855 część II. str. 99), a zatem przed laty trzydziestu, — i że ta norma dotychczas żadnej nie uległa zmianie.

Że zaś od lat czterech, do budżetu państwa wstawiana jest wyższa kwota, w której zawarte są nie tylko należności za karty upomnienia, lecz także należności za przeprowadzenie wszystkich stopni egzekucyi — to okoliczność ta jest wyłącznie wynikiem nowego systemu pobierania i zara-

chowywania tych należności. Obecnie bowiem, według nowego systemu, w wszystkie wydatki dotyczące restancjonaryuszów, z powodu przeprowadzania egzekucyi dla ściągnięcia podatków, należności itd. muszą być, celem zarachowania, odwołone do kas państwowych, egzekutor zaś nie ma już teraz prawa do odbioru pieniędzy, gdy przeciwie przedtem, a mianowicie w Czechach, Galicyi i na Bukowinie, tylko na dwa tygodnia w dochodach, po pokryciu kosztów egzekucyi, a przeto czysty dochód był budżetowo wykazywany.

W skutek tego nowego urządzenia, preliminowano w rubryce należności egzekucyjnych:

w roku 1880	— 410.000 złr.
" " 1881	— 480.000 złr.
" " 1882	— 500.000 złr.
" " 1883	— 500.000 złr.
" " 1884	— 500.000 złr.
" " 1885	— 546.000 złr.

Chęć jednak obliczyć, jaki rzeczywisty dochód miał rząd skarbu państwa, należy powyższym kwotom przychodu, przeciwstawić kwoty wydatków na pokrycie kosztów egzekucyjnych. Wydatki te zaś, według budżetu państwa, wynosiły:

w roku 1880	— 306.000 złr.
" " 1881	— 331.000 "
" " 1882	— 333.000 "
" " 1883	— 355.000 "
" " 1884	— 400.000 "
" " 1885	— 500.000 "

Porównanie powyższych cyfr przychodu i wydatków, jest zupełnym i jasnym dowodem, jak mylnem było twierdzenie, iż skarbu państwa z kar za doręczanie kart upomnienia pobiera dochód do wysokości 600.000 złr.

Wobec tego wyjaśnienia żywo ubolewać wypada, że Panu Prezesowi Dyrekcji nieznane były powyższe cyfry preliminowanych kosztów egzekucyjnych; już sam pobieżny tylko pogląd na takowe byłby go niewątpliwie wstrzymał od oświadczenia uwłaczającego powadze rządu w opinii publicznej.

Rada państwa.

(CCCCX posiedzenie Izby poselskiej).

I Wiedeń, 1 marca (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Mnożą się ustawicznie petycje o przejęcie kolei Północnej na własność skarbu, z której jedną, pochodzącą od wiedeńskiej rady miejskiej, uchwalono wydrukować w dodatku do protokołu stenograficznego. Mnożą się także petycje o zniesienie cen soli Feliks Łada Pietrzycki ze Lwowa przedstawił Izbie (przez pos. Lewakowskiego) projekt zmiany systemów monetarnych.

Pos. Gödel Lannoy, jako przewodniczący komisji kolejowej, oznajmia, że na wczorajszym posiedzeniu swem komisya załatwiła wszystkie petycje prócz jednej kategorii.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia w pierwszym czytaniu wniesione wczoraj projekty rządowe, przekazując je właściwym komisjom.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Zanim rozpoczęto właściwe obrady, pp. Plener i Nitsche proszą prezesa, aby co do rezolucyi, projektowanych przez komisję budżetową, trzymał się zwyczajnego dochowywanego aż do r. 1882, t. j., żeby je poddawał pod osobną dyskusję, zamiast razem z tą lub ową pozycją budżetową.

Prezes oświadcza, że w latach ostatnich zawsze rezolucye szły pod obrady z rozdziałem lub tytułem budżetowym, którego się tyczyły; ponieważ jednak inaczej także postępowano, więc nie sprzeciwia się żądaniu Plenera. (Brawo! z lewicy).

Przed rozpoczęciem właściwych obrad zabiera jeszcze głos minister oświecenia bar. Conrad dla faktycznego sprostowania wczorajszych wywodów pp. Greutera i Gregra, podczas których minister nie był obecny. Początek mowy p. Greutera był nawiązany do dyskusyi zeszłorocznej o hałasach na uniwersytecie wiedeńskim, w której zarzucono pos. Greuterowi rozmyślną obrazę honoru profesorów tegoż uniwersytetu. Pos. Greuter, nadmieniając, że mógłby teraz przytoczyć nowe i autentyczne dowody na swoje twierdzenia zeszłoroczne, wynurzył wczoraj tylko zdziwienie swe, że dotychczas niema żadnej zgody wiadomości o rezultacie śledztwa ministerjalnego, którego w roku zeszłym zażądał był dla odparcia owego zarzutu, a które też minister mu przyrzekł. Na to odpowiada dziś minister, że w tej sprawie akta już zamknięte, a kto chce wiedzieć o rezultacie, temu rezultat chętnie odda do dyspozycji. Na wywody p. Greutera o rozwielenianiu się żydów na uniwersytecie wiedeńskim, odpowiada minister: Liczb przytoczonych przez posła Greutera kontrolować wcale nie mogę, bo nie utrzymuję spisu profesorów wedle

wyznania (huczne bravo! z lewicy), co więcej, przy mianowaniu profesorów nie zważam na wyznanie, lecz na uzdolnienie. (Huczne bravo! z lewicy). Zważać na wyznanie, tego zabrania jasne brzmienie ustawy zasadniczej (bardzo słusznie! z lewicy), a mniemam, że i stronnictwa i członkowie stronnictw nie powinni co do jednych postanowień konstytucyjnych trzymać się jak Szajlok litery, co do innych zaś zalecać rządowi ustępstwa. (Huczne bravo! z lewicy).

W ogóle państwo w wszystkich wypadkach mianowania urzędników i profesorów, z wyjątkiem gdy chodzi o nauczyciela dla szkoły ludowej lub o katechetę, nie pyta o wyznanie. (Huczne bravo! z lewicy). — Pos. Greuter poruszył wczoraj także sprawę zabezpieczenia się władzy uniwersyteckiej przeciw demonstracyom studentek z okoliczności obecności Najj. Pana na uroczystem otwarciu nowego gmachu uniwersyteckiego w Wiedniu. Na to minister odpowiada: Muszę to pozostawić wielbnemu posłowi, czy i w tym wypadku, jak to niewątpliwie w każdym wypadku czyni, zapytać sumienia swego, ażali to dobrze i stosownie było poruszać tu sprawę odwiedzin Najj. Pana w nowym uniwersytecie tutejszym (Bardzo trafnie! i bravo! z lewicy). Ale zapewniam, że owe wiadomości pism tyrolskich, o których pos. Greuter mówi, że je z zdumieniem czytano, były fałszywe. (Tak jest! tak jest! i huczne bravo! z prawicy). Zapewniam, że jeżeli wiadomości te podawały przyzwoitość i uszanowanie w przyjęciu Najj. Pana przez studentów wiedeńskich w podejrzenie, posł Greuter całkiem źle jest poinformowany. (Tak jest! tak jest! z lewicy). Całkiem słusznie bowiem rektor, ponieważ nie jest zwyczajem, żeby policya ukazywała się w gmachu uniwersyteckim, zarządził, czego była potrzeba, aby sami studenci utrzymywali porządek. (Huczne bravo! z lewicy). Z tego atoli wnioskować, iż były to środki przeczności przeciw nieprzyzwoitym zamiarom studentów, jest zupełnie fałszywym. (Brawo! bravo! z lewicy). Przy innych sposobnościach, jak n. p. przy wspianiu festynu wiedeńskim (bravo! bravo! z lewicy), gdy najmiłościwszy nasz Pan i Cesarz uroczystości ukazują się publiczności, używa się policji i wojska; ale czyżby ktokolwiek w Tyrolu lub po za Tyrolem sądził, że to dla zapobieżenia nieprzyzwoitości lub nieuszanowania? Ktoby tak sądził, byłby w wielkim błędzie; tak nie mają się rzeczy w Wiedniu. (Huczne bravo! z lewicy). Te organa bezpieczeństwa są na to, aby dobrodusność w manifestacyach lojalności nie sprawiła jakiej szkody. (B. słusznie! z lewicy). W uniwersytecie studenci lojalnie spełnili rolę organów bezpieczeństwa a spełnili ją w sposób nie tylko przyzwoity, lecz więcej niż przyzwoity i więcej niż pełen uszanowania, w sposób pełen świetnego zapału. (Prześcignę! bravo! bravo! i oklaski z lewicy). Ubolewam, że niektóre pisma na prowincyi przedstawiają rzecz tak, jak gdyby tylko tam był patriotyzm. (Fonowne bravo i oklaski z lewicy). Patriotyzm ma swą starą i pierwszą siedzibę w pierwszym mieście państwa (huczne bravo! z lewicy), i tak jest i tak będzie (huczne bravo! z lewicy) i dzięki Bogu zdaje mi się, że nigdy nie doznam rozczarowania, i mogę w tym względzie bez nieskromności, boć byłem tu blisko dziesięć lat namiestnikiem, występować jako świadek klasyczny. (Prześcignę, huczne bravo! z lewicy). Mniemam przeto, że do brzozy było, gdyby z duchownych domów i z plebanij tyrolskich wygnano dzienniki, które podają tak nieprawdziwe i tendencyjne wiadomości. (Bardzo słusznie! z lewicy) — Minister odpowiada następnie pos. Gregrowi na zarzuty co do pomieszczenia wydziału lekarskiego uniwersytetu czeskiego. (Huczne bravo! i prześcignę oklaski z lewicy).

Pod dyskusję idzie tytuł szkół średnich, w którym wydatki czynią 4,932.785 złr., czyli o 156.000 złr. więcej niż wedle pierwotnego preliminarza rządowego, a to w skutek doliczenia uchwalonego niedawno wydatku na nowy gmach dla jednego z gimnazjów czeskich w Pradze; dochody wynoszą 1,082.954 złr., czyli o 176.000 złr. więcej niż wedle pierwotnego preliminarza rządowego, głównie w skutek doliczenia pożyczki zaciągniętej w praskiej kasie oszczędności na zbudowanie rzeczonego gmachu.

Pos. Stuedel wnosi rezolucję o lepszym urządzeniu gimnazjum w jednej z dzielnic wiedeńskich. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Franc. Weeber przemawia za polepszeniem położenia suplentów i widoków awansu; krytykuje następnie dziwaczną praktykę, że dla nauki języków francuskiego i angielskiego, stenografii, gymnastyki i śpiewu ustanawia się tylko nauczycieli egzaminowanych, a nauka języków krajowych pogardliwie jest traktowana, bo wystarczają nauczyciele bez egzaminów.

Pos. Edw. Süß polemizuje przeciw pos. Greuterowi w sprawach uniwersytetu wiedeńskiego.

Pos. Fryd. Süß wnosi rezolucję założenie w Meidling pod Wiedniem gmazum niższego rzędu.

Pos. Kraus, który zapisawszy się głosu przeciw tytułowi, a spostrzegłszy że w skutek zamknięcia dyskusyi mógł nie dostać się do głosu, kazał zmienić się i zapisać się z tytułem — rozwoźni się o faworyzowaniu słowiańszczyzny w szkołach średnich. Mowca potrąca także o Galicyę, utrzymując, że Polacy, którzy tutaj Wiedniu prawią o równouprawianiu, powinni stosować tę zasadę także w własnym kraju i dać Rusinom i Niemcom wiele więcej szkół średnich, niż ci mają dotychczas. Kończy polemika przeciw ministrowi skarbu w dyskusyi ogólnej.

Pos. Greuter, tak samo, jak minister oświecenia, tylko dla faktycznego sprostowania głosu zabierając, replikuje: Prosiłem o prostą odpowiedź co do rezultatów dochodzeń przyrzeczonych mi w roku zeszłym; minister jednak nie odpowiedział tak, ni owak, a w ten sposób pozostawił na mnie zarzut rozmyślnego szarpania czy profesorów uniwersytetu wiedeńskiego. Gdy byśmy nie zbliżali się ku końcowi sesyi zażądałbym wybrania osobnej komisji parlamentarnej do rozważenia tej sprawy. (Po gardliwie śmiechy na lewicy). Co do innych wywodów moich, minister dał odpowiedź całkiem jasną ku zadowoleniu lewicy (Tak jest! z lewicy). Nie zazdroścę wam dzisiaj szęgo tryumfu. Żądałem tylko dochowywania wiekowej zasady, że źródłem cywilizacyi zachodniej jest chrześcijaństwo; rząd zaś odpowiada, że porzucił już tę zasadę, a to boli niewymownie. (Bardzo słusznie! z prawicy). Minister wyznaje, że nie wie nawet jacy profesorowie są ustanawiani; twierdzi że go to nie obchodzi, jakiego kto wyznania, że tylko o zdolności pyta (Głosy z lewicy: naturalnie!), „Naturalnie!“ — to właśnie chciałem powiedzieć, że ministrowi wydaje się to rzeczą naturalną i dla tego wywołał taką radość na lewicy (Bardzo słusznie! z lewicy). Są jednak w Austrii inni jeszcze ludzie, którzy inaczej myślą i czują. (Huczne bravo! z prawicy). To oświadczenie ministra, jawnie wygłoszone w parlamencie, zachowamy sobie w pamięci; do niego zasujemy się w dalszym postępowaniu. Jestem mu wdzięczny za nie (Śmiechy na lewicy). Co do uroczystości poświęcenia gmachu uniwersytetu wiedeńskiego stwierdzam, że rektor widział się w konieczności odebrać wówczas od studentów słowo honoru przez podanie ręki, iż powstrzymają się od wyprawiania hałasów. To też w twierdzenie Süßa, że to zawiść ku uniwersytetowi wiedeńskiemu, odpowiadam, że wcale nie zazdrościmy mu takiego stanu rzeczy, lecz głęboko nad nim ubolewamy (Huczne bravo! z prawicy). Pod względem liczb moich, nikt nie śmiał zaprzeczyć, że z pomiędzy 159 profesorów jest 64 żydów; a więc pozostaje to prawdą. (Głosy z lewicy: strasne rzeczy! — Pos. Schönerer woła: smutna to rzecz! — Śmiechy na lewicy). Kończy już, zapewniając raz jeszcze, że odpowiedź pana ministra oświecenia będzie nam wielką nauką na przyszłość. (Huczne bravo! z prawicy. — Szędroce śmiechy na lewicy.)

Pos. Tilszer, również dla faktycznego sprostowania przypomina ministrowi oświecenia, że gdy chodził o podział uniwersytetu praskiego na czeski i niemiecki, uroczystie przyobiecał, iż takie same pałace, jakie pozostawiono uniwersytetowi niemieckiemu, zbudowane będą także dla uniwersytetu czeskiego, chociażby to miliony kosztowało, a tymczasem uniwersytet czeski ma nędzne lokalności. (Huczne bravo z prawicy).

Poczem tytuł powyższy przyjęto. Bez dyskusyi uchwalono tytuł bibliotek naukowych (gimnazjalnych) z kwotą wydatków 22.800 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.) Bez dyskusyi także uchwalono rezolucję komisyjną z wezwaniem do rządu, aby teraz jeszcze zażądał kredytu dodatkowego na polepszenie położenia starszych suplentów na szkołach średnich.

Po kilku uwagach posła Nitsche go o rezolucyi wywołanej rządem do subwencyonowania dwu gimnazjów gminnych w Czechach, jeżeli w ogóle się ostoją — przyjęto także tę rezolucję.

Tak samo po kilku uwagach pos. Koccha nowskieg o przyjęto rezolucję z wezwaniem do rządu, aby w przyszłym preliminarzu uwzględnił zamieszczenie niższych równorzędnych klas gimnazjalnych w Czerniowcach na osobne gimnazjum.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Keil wnosi, aby pierwsze czytanie wniosku jego o wynagrodzeniu krajom i gminom przez skarbu dochodów ubywających w skutek przejmowania dróg żelaznych na własność skarbu, odbyło się na posiedzeniu następnem. Wniosek przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 30. Następnie wieczorem.

— Pod tym tylko warunkiem — poprosiła ona dodać — udzielam ci urlopu.

— Czyż nie wiesz moje życie — rzekł wreszcie — że praca ta zadowolenie mi przynosi, a nadto ratuję w niej swoją godność, tudzież zwiększam fortunę twego syna?

— A zawsze fortuna, a zawsze tylko pieniądze na względzie! Przecież, jeżeli o nie już nie chodzi, wszak i ty, jak mi mówiłeś, masz jakąś tam schedę uzyskać. Role więc mniej więcej się wyrównają i czas wreszcie, aby mój pan małżonek przestał już być parobkiem, a został panem w domu, jak się należy.

— Ha — jest w tym trochę racji — odparł on po namyśle.

— A więc zgoda?

— Zobaczymy po powrocie.

— Nie, musisz mi teraz dać słowo, bo inaczej nic z wyjazdu.

— Więc je daję, z restrykcyą jednak, że tylko o tyle, o ile to będzie możliwe.

— Poprzestaję na tem, bo słowo mój go starego jak ewangelii wierzę.

I nowy ten układ przypieczętowano serdecznym pocałunkiem i Niemcewicz już od tej chwili do drogi szykować się począł.

Przygotowywanie się do podróży nie trwało długo, i zanim trzy dni upłynęło, już go wierna żona i nie na żarty zmarłwiony Peters, odprowadzali do portu.

Przy pożegnaniu znowu rozczuleniu i żale powróciły, ale chociaż biedna pani Niemcewiczowa słałała się z boleści, kiedy z pokładu, na którym zostawiła męża, schodziła, mężnie jednak to przetrzymała i, stosownie do umówionych między nimi warunków, zdołała zachować spokój, a nawet uśmiech na twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń, 11 marca. (Korespondencja Gazety Lwowskiej.) Prezes Smolka ma posiedzenie o godzinie 7 m. 15. po poł. Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku Keila o wynagrodzeniu krajminom ubytku dochodów, wynikających z przejścia dróg żelaznych na własność skarbu.

Mowa budżetowa posła Hausnera.
(Ciąg dalszy.)

Jako trzeci dowód sprzeczności wywodów posła Carnerego z prawdą przytoczam słowa jego: „Nie można przesłąpić związku pewnych, tak często teraz wydzierających się defraudacyj z praktyką rządu wynoszącego się ponad wszelkie prawo i ustawy“. Jakże się wam to podoba, panowie? (*Wesołość na prawicy*). Zazwyczaj czyni się klerykałom zarzut, że pewne brzydoty społeczne, wielkie wzmaganie się zbrodni nieco jednostronnie przypisują brakowi religii, co zresztą po części jest prawdą, nie zważając na to, że są kraje dosyć religijne, a jednak obfitujące w zbrodnie, jak n. p. Neapolitańskie i Irlandyja. Liberałom atoli niebardzo z tem do twarzy, że na karb rządu, będącego sześć lat u steru, zwalają zbrodnie, które teraz przypadkiem częściej się powtarzają. A wszakże to rażąca okoliczność, że szanowny mowca nie zważył, iż wszystkie te defraudacje popełniane są przez ludzi, należących przypadkiem do tej klasy towarzyskiej, z której rekrutuje się wyłącznie jego stronnictwo (*bardzo słuszenie! z prawicy*) i że niesumienność i wyuzdanie w nabywaniu i wydawaniu, w grze i w zyskiwaniu innych wybuchły w czasach panowania lewicy. Ale oto jeszcze coś niesłychanie śmiałego. Pos. Carneri mówi: „Ci, którzy pojęcie liberalizmu chcą zastąpić pojęciem narodowości, nie zważyli, że właściwym czasem ich ideałów był czas gminoruchów“. Panowie! czyście kiedykolwiek słyszeli takową historyozofię? Czas gminoruchów! W całej historii niema epoki, w którejby poczucie narodowe tak było jak wówczas spionne, któraby była tak wręcz negacją poczucia narodowego (*bardzo słuszenie! z prawicy*). Zważcie tylko, jak te niezliczone, silne, męzne, zwyciężkie ludy germańskie, które podbiły Włochy, Francję, Hiszpanię, Portugalię, które nie tylko wszelką władzę, wszystkie urzędy i posady, lecz i wszelką posiadłość zagarnęły, w krótkim czasie tak zupełnie pochłonięte zostały przez zwyciężonych, że nie pozostało się w tych krajach ani śladu germanizmu, że kraje te są czysto łacińskie (*bardzo słuszenie! z prawicy*). Czyż może być większa negacja poczucia narodowego, jak była w tej epoce? Ale pos. Carneremu błąka się po głowie myśl powiązania pierwiastku narodowego z barbarzyństwem (*tak jest! z prawicy*) i ztąd to taka potworność!

Posel Keil zabiera głos dla umotywnienia wniosku i wywodzi, że państwo, dając na gminy ogromne ciężary, podobnie też poczuwać się do obowiązku wygradzania im przynajmniej ubytku dochodów, zwłaszcza, gdy budżety gminne i we wciąż a wciąż rosna w wydatkach. Posel Lienbacher popiera wniosek i przypuszczeniu, że przy tej sposobności naprawi się zarazem krzywdę, wywołaną pomniejszaniem miastom i wsiom w ustawie z r. 1869, która tylko głównym nastom krajów nadała prawo pobierania podatków od podatków dróg żelaznych. Minister skarbu dr. Dunajewski: czytuję sobie za obowiązek, w kilku słowach zawiadomić Izbę, jak sprawa ta stoi teraz w łonie rządu. Zwróciło się do rządu wiele ciał antonomicznych; rząd każe sposobem piśmiennej korespondencji wędryz kilkoma ministerstwami sprawę tę gruntownie zbadać; okazały się różne mniemania. Wedle jednych, skarbowe drogi żelazne w ogóle nie podlegają podatkowi; wedle drugich, są to po prostu przedsiębiorstwa zarobkowe, które należałoby poślubić do opłacania podatków, a więc i podatków. Ale okazało się też, że zyczenia rządu i gmin nie są jednako. Jedne żądają wynagrodzenia ubytku w dochodach, powstającego z przejścia pryw. dróg żelaznych na własność skarbu, co do czego, nie zapuszczając się jeszcze w szczegóły, nie przyszedł, że nie chodzi tu o *lucrum*, lecz o uniknięcie ubytku; a rozumnie nie samo przez się, że ani wys. Izbie, ani rządowi zbyt wielkie nadwężenie budżetów autonomicznych nie może być obowiazujące. Inne atoli żądają, aby te koleje, które już jako prywatne używały pewnych ulg podatkowych, teraz, gdy stały się skarbowymi, opłacały cały podatek. To już jest co innego; tu chodzi już o *lucrum*. Inne jeszcze żądają, aby te koleje, które rząd jeszcze buduje, były również na rzecz ciał antonomicznych opodatkowane. Dla takich różnic w zapatrywaniach i żądaniach rząd zwołał komisję, i na pewno zapowiedzieć mogą, że w jesieni wniesiony będzie projekt ustawy. Mniemam, że byłoby praktyczniej i stosowniej czekać tego projektu; nie mówię jednak, że rząd ma cokolwiek przeciw przekazaniu wniosku Keila komisji.

Wniosek Keila przekazano komisji podatkowej.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusji budżetowej idzie pod obrady tytuł etatu ministerstwa oświecenia: nauka przemysłowa, wydatków 1,308,445 zł., dochodów 36,100 zł. (obie sumy zgodne z preliminarzem rządowym.)

Pos. Löblich wnosi rezolucję: „Wzywamy rząd, aby przy zakładaniu przemysłowych zakładów naukowych więcej brał względu na potrzeby rzemiosł.“ Zarazem powstaje mowa przeciw konkurencji, jaką państwo sprawia rzemiosłom, taniemi wyrobami więźniów i wielkich państwowych szkół przemysłowych. — Rezolucya mowy zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Jahn stwierdziwszy, że zagranica czyni Austrii wielką konkurencję w dziedzinie nauki przemysłowej, dochodzi do konkluzji, że podźwignąć ją można w Austrii należyte tylko przez uwzględnienie odrębnych właściwości krajowych. Mowca wywodzi następnie szerokie żale na upośledzenie Czech pod względem nauki przemysłowej; kraj ten, jest w sposób poprostu niegodny siebie, skazany na to, żeby wyzbył się sobie u państwa fundusze na naukę przemysłową. (*Huczne bravo! z ław cze-skich.*)

Pos. Exner w bardzo długim wywodzie zwalcza uwagi swego kolegi na lewicy posła Löblicha, o konkurencji, jaką państwowe szkoły przemysłowe sprawiają rzemiosłom, przy której to sposobności wyłuszcza także, jak niebezpieczny jest tak zwany chrześcijański socjalizm posła Löblicha. Mowca przyznaje, że dla Czech i Morawy, za mało dotychczas uczyniono pod względem nauki przemysłowej, ale przedewszystkiem każde pamiętać o Wiedniu, który „w sposób poprostu niesłychany jest upośledzony“. (*Tak jest! tak jest! z lewicy.*) Wymieniając, czego to wszystkiego Wiedeń potrzebuje, mowca mniema, że socjalizmowi i anarchizmowi zapobiegłoby się, gdyby zaraz dziś uchwalono kredyt dodatkowy na rzecz podźwignięcia nauki przemysłowej w Wiedniu. (*Oklaski z lewicy.*)

Na tem przerwano obrady. Pos. Granitsch wnosi interpelację do Ministra rolnictwa, w sprawie wydania ustawy komasacyjnej dla Dolnej Austrii.

Czytajmy dalej: „Nadużywanie pierwiastku narodowego jest zarazem upadkiem Austrii“. Jak wiadomo, upadek ten zapowiadany jest od trzech czy czterech lat rok w rok, a do dnia dzisiejszego, dzięki Bogu, symptomy zewnętrzne, niezamącony pokój, serdeczne stosunki ze wszystkimi mocarstwami zagranicznymi, renta, zbliżająca się do kursu *pari* jakoteż inne okoliczności wcale nie przemawiają za takim *menetekel*. Symptomatów zaś na prawdę ponurych, ruchu pomiędzy klasami nieposiadającymi, które sposobią się do walki, by zdobyć sobie egzystencję godną człowieka zmian w handlu powszechnym, które zagrażają posiadłości ziemskiej i rolnictwu ruiną, tego wszystkiego posel Carneri nie widzi i nie pojmuje. (*Bravo! bravo! z prawicy*). W jego oczach świat cały i system planetarny krąży naokoło kwestyi: prawica czy lewica, Dunajewski czy Plener, Falkenhayn czy Banhans, Pino czy Chlumecky! (*Wesołość na prawicy*). Raz tylko wspomina, że kwestya socyalna jest w ruchu, ale tylko mimochodem z okoliczności zatargu namiestnika Possingera z wiedeńską Radą miejską, tak, że mogłoby się zdawać, iż do zaostżenia kwestyi socyalnej najwięcej przyczynił się bar. Possinger.

Jakie zresztą wrażenie sprawiła mowa pos. Carnerego na własnych jego towarzyszach w stronnictwie, tego przykład klasyfikacji mamy w stenogramie tejże mowy. Po słowach jego o „wołającym o pomstę do nieba zamienieniu funduszu emerytalnego, od którego zawisła przyszłość tysięcy wdów i sierót po urzędnikach kolejowych, na instytucję wypożyczającą wagony“ następuje „wielka wesołość na lewicy“. Proszę was panowie, rzecz wołająca o pomstę do nieba (słyszcie wdów i sierót zagrożonych w swej przyszłości, a na lewicy — wesołość!) (*Wesołość na prawicy*). Na to nie pozostaje mi już nic, jak tylko w takimże usposobieniu pożegnać p. Carneriego (*Bravo! z prawicy*).

W dalszym ciągu, mowca odpowiada p. Scharschmidowi, konstatując wstępnie, że ogromna różnica, jaka zachodzi między wywodami p. Scharschmida, a mową posła Plenera, niewątpliwie znamionuje utajony brak jednoci w pozornie i wrzeczomko zjednoczonej lewicy. Co do upadku Wiednia, o którym p. Scharschmid wspomniął, dowodzi p. Hausner wśród oklasków z prawicy, iż „nawet z myślących członków stronnictwa autonomistycznego nie żywi w sobie antagonizmu względem wspaniałej i sympatycznej każdemu, kto ją zna, stolicy państwa“. O upadku Wiednia, którego dzięki Bogu nie widać, nie ma powodu mówić, a wrzeczomko ten upadek niesłusznie przypisuje się konjunkturom politycznym, które bardzo mały wpływ wywierają na rozwój lub upadek miast wielkich. Na dowód przytocza mowca przykład Turynu i Hanoweru. Trudno aby jakiegokolwiek miasto straciło więcej jak Turyn. Był stolicą królestwa, rezydencją ukochanej dynastji, posiadał garnizon silny, wszystkie ministerstwa, całe ciało dyplomatyczne, wszystko, co tylko mieć powinna stolica państwa; obecnie jest głównym miastem niewielkiej prowincji. A jednak dzielne to miasto po dekapitalizacji tak się rozwinęło, iż obecnie liczy 60,000 mieszkańców więcej niż w r. 1883, iż znakomicie się podniosło pod względem środków komunikacji, wygod, spacerów publicznych, pomników i budowli nowych, jako i wszelkich innych ulepszeń. Tak samo siedziba Welfów, Hanover, który także był rezydencją królewską i obecnie jest główną miejscowością pruskiej *Landdrost* i a jednak ludność tam od r. 1846 w dwójnasób się zwiększyła.

Na wywody posła dr. Magga i zarzut jego, iż obecny parlament jakkolwiek zupełny, jest jednak pod niejednym względem niezdem, zerem — odpowiada p. Hausner dowodzeniem, iż zarzut ten zastosować można raczej do ubiegłego okresu parlamentarnego z czasów rządów lewicy. „Uniestwienie inicjatywy parlamentu, rzekł mowca, to dzieło wasze, nie nasze“.

Przechodząc z kolei do wywodów posła Edwarda Süssa, p. Hausner tak mówi dalej: Cóż mam powiedzieć o posle Edwardzie Sussie i o sposobie, w jaki wczoraj wziął udział w dyskusji nad budżetem? Zdaje mi się, że istnieje pewien rodzaj nadużycia frazesu, który się mści na twórcy swoim; a od czasu, kiedy szanowny profesor chciał zerwać z bram *Burgu* piękną dewizę cesarską: „*Justitia regnorum fundamentum*“ — i zerwać za to, że państwo nareszcie zabiera się do spełnienia obowiązku swego, chcąc ochronić znaczne przestrzenie kraju od nieszczęść i klęsk, a zapewnić im kulturę i spokój — odkał wypowiedział fatalny ten frazes, widocznie przestaje mu, jako krasomowcy, przyswiecać dobra gwiazda (*bravo, bravo z prawicy*). Wczorajsza elegancka, przydługa, ale wcale nie nudna gawęda jego o wszystkim, tylko nie o budżecie, która przeska-kiwała z kwestyi socyalnej do pieprznej anegdoty, z handlu międzynarodowego i noweli szkolnej do nienawistnej wycieczki przeciw Polakom, a sunęła zawsze pięknie po wierzchu (*wesołość*), skoncypowana tak właściwie dla damskich wieczorków (*wesołość*) według metody profesora Bellaca w „*Świecie Nudów*“ (*wesołość na prawicy*), gawęda ta skonstruowała nie tylko najuczciwszych słuchaczy profesora Süssa, lecz nawet i klękę (*wesołość na prawicy*).

Cóż na to odpowiedzieć? Jakże się spierać z tak genialnym i miłym gawędziarzem (*wielka wesołość na prawicy*), który zaraz na początku w jednym frazesisie stawia na równi starą burokrację z państwem prawa; który twierdzi, że ruch wszelki od Wiednia się odwrócił, prawdopodobnie, aby uniknąć zgorzienia na widok polskiego ministra finansów; który namiestnika Schönborna uważa za tak okropnego nieprzyjaciela wolności, że chciałby go natychmiast z urzędu zrzucić, chociaż czasu swego sam dopomagał do wyposażenia namiestnika generała Kollera we wszelkie atrybucje władzy wyjątkowej — prawdopodobnie dla obrony wolności (*huczne bravo! wesołość i oklaski na prawicy; sykanie na lewicy*); który wynajduje nieodkryty dotąd przez nikogo projekt odrębnej Galicji, opasanej granicami celnymi, co podobno szkodziłoby w walce przeciwko konkurencji indyjskiej (*wesołość na prawicy*); który nareszcie za powrotem władzy lewicy zapowiada nam *imperium et libertas*, a zatem równocześnie rzeczpospolitą i wielkiego księcia, a obok tego uszlachetnienie człowięczeństwa (*wielka wesołość na prawicy*). Któżby ścisłał te lśniące bańki mydlane, dopóki nie pękną? (C. d. n.)

Na zgromadzeniu wyborców drugiego okręgu wiedeńskiego miał deput. dr. Menger mowę, charakterystyczną ze względu na stronnictwo polityczne, do którego ten poseł należy. Zaznaczył on, że można być dobrym Niemcem, a mimo to mieć także sympatyę dla innych narodowości i zrozumienie należyte ich potrzeb. W końcowym swej mowy ustępie wzywa dr. Menger niemieckiego geniusza miasta Wiednia, który jest zarazem geniuszem narodowego pokoju i wyraża nadzieję, że narodowościowe spory i wrzawy umilkną, gdyż to jest koniecznym warunkiem rozwoju i wewnętrznego zmocnienia się Austrii. „Wiedeń jest niemieckim, ale Wiedeń jest także najbardziej na Wschód wysuniętem miastem niemieckim. Jego zadaniem jest skupiać w sobie żywioły niemieckie, ale także wspierać duchowe życie innych narodowości i stać się w ten sposób pośrednikiem pomiędzy Wschodem i Zachodem.“

czego personalu przy zakładach przemysłowych, określa bliżej obowiązki właścicieli zakładów w obec swoich robotników, ustanawia normalny czas pracy, wypoczynek w ciągu zajęcia codziennego i wypoczynek niedzielny, zawiera przepisy co do wypłaty wynagrodzenia robotnikom, dalej normy przy rozwiązywaniu stosunku roboczego, sposób załatwiania wynikających z tego stosunku sporów, prowadzenie wykazu robotników, a w końcu mówi o tworzeniu przez właścicieli zakładów przemysłowych, przy przyczynianiu się robotników, bądź osobnych kas dla chorych, bądź też o przystępowaniu do już istniejących. Postanowienia te zawarte są w paragrafach od 72 do 92. Paragrafy 93 aż do 104 obejmują tak zwane postanowienia dodatkowe, odnoszące się do młodocianych robotników, tudzież kobiet, niemniej przepisy, odnoszące się do pomocniczych robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych prowadzonych sposobem fabrycznym.

Nowela pomieniona, która była przedmiotem bardzo szerokiego rozpraw w komisji przemysłowej, a niemniej wyczerpujących w pełnych Izbach, przyczem dep. dr. Biliński dał się poznać jako znakomity znawca przedmiotu, czyni zadość życzeniom i potrzebom szerokiej kół przemysłowych, a wraz z ustawą o inspektorach przemysłowych, tudzież z uregulowaniem stosunku prawnego górników, stanowi ważny krok na polu zainicjowanego przez rząd obecny ustawodawstwa socyalnego.

— Na zgromadzeniu wyborców drugiego okręgu wiedeńskiego miał deput. dr. Menger mowę, charakterystyczną ze względu na stronnictwo polityczne, do którego ten poseł należy. Zaznaczył on, że można być dobrym Niemcem, a mimo to mieć także sympatyę dla innych narodowości i zrozumienie należyte ich potrzeb. W końcowym swej mowy ustępie wzywa dr. Menger niemieckiego geniusza miasta Wiednia, który jest zarazem geniuszem narodowego pokoju i wyraża nadzieję, że narodowościowe spory i wrzawy umilkną, gdyż to jest koniecznym warunkiem rozwoju i wewnętrznego zmocnienia się Austrii. „Wiedeń jest niemieckim, ale Wiedeń jest także najbardziej na Wschód wysuniętem miastem niemieckim. Jego zadaniem jest skupiać w sobie żywioły niemieckie, ale także wspierać duchowe życie innych narodowości i stać się w ten sposób pośrednikiem pomiędzy Wschodem i Zachodem.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Ogłoszone niedawno przepisy o obostrzeniu prawa z d. 10 grudnia 1865, co się tyczy usunięcia osób pochodzenia polskiego od nabywania własności ziemskiej, zostały, jak donoszą dzienniki rosyjskie, rozszerzone. Wiadomo, że pewna ilość osób, na mocy szczegółniejszych względów władzy wyższej, wyjąta została z pod skutków prawa z 10 grudnia, i pomimo swego pochodzenia polskiego, otrzymała upoważnienie do nabywania ziemi na własność. Obecnie, komitet ministrów ogłasza, że wszystkie podobne przywileje i wyjątki od prawa 10 z grudnia, tracą moc obowiązującą, w zakresie dziedzięciu gubernii zachodnich.

Do *Wiener Ztg.* piszą z Petersburga: „Na święta Wielkanocne oczekują pewnych zmian, mianowicie pod względem prawa nabywania szlachectwa. Jest zamiar ograniczenia prawa, według którego szlachectwo mogło być nabyte na mocy rangi lub orderu.“

Dalej zapewniają, iż liczba oficerów piechoty zostanie powiększoną o 1390 podporuczników, co pociągnie za sobą nowy wydatek w sumie 600,000 rsr.

Do armii włącznie z flotą, zarekrutowano roku zeszłego 221,116 ludzi (pomiedzy tymi 77774 żydów), przeto o 3000 mniej niż zeszłego roku.

Obowiązanych do służby wojskowej, było ogółem 796,514 ludzi, pomiedzy tymi 37,932 żydów. Jednakże 2559 żydów znalazło sposób uchylenia się od obowiązku służby wojskowej.“

Rada państwa wydała postanowienie wzbraniające tak wyrobujaki handlu przedmiotami czci religijnej chrześcijańskimi osobom niechrześcijańskim wyznań. Za przekroczenia przeciwko powyższemu postanowieniu, winni podlegać będą karze pieniężnej do wysokości 50 rs.; rzeczy zaś stanowiące przedmiot czci chrześcijańsk, będą konfiskowane.

Ogłoszono instrukcję o kontroli nad wykonaniem postanowień co do małoletnich robotników w zakładach i fabrykach. Inspekcya ma się składać: z głównego inspektora, dziesięciu okręgowych, z których każdy na kilka gubernij, oraz z dziesięciu pomocników, z których jeden do poleceń głównego inspektora. W stosunku do władz

SPRAWY MONARCHII

(Sankeyonowanie noweli przemysłowej. Zgromadzenie wyborców w Wiedniu.)

Wiener Ztg. ogłasza sankeyonowaną pod dniem 8 bm. nowelę przemysłową rozdział VI, która zmienia i uzupełnia dotychczasową ustawę przemysłową z dnia 20 grudnia 1859 r. Nowela ta, której wykonanie poruczone ministrom handlu i spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi ministrami, rozpocznie obowiązywać w trzy miesiące po jej ogłoszeniu. Obejmuje ona ogólne postanowienia co do pomoci-

na których nominację rząd niema wpływu. Minister uważa stan ten za przemijający i podrzędny znaczenia. Główna rzecz polega na utrzymaniu ducha chrześcijańskiego, ducha religijnego w zakładach naukowych. Przez to tylko, że w jakimś zakładzie naukowym niema ani jednego nauczyciela niechrześcijańskiego wyznania, utrzymanie ducha tego nie jest jeszcze zapewnione.

Ducha tego wspiera się skutecznie przez odpowiednie rozporządzenia ministerstwa oświaty i wyznań, gdzie właśnie panuje prawdziwy duch religijny i zawsze panować będzie. Rząd musi wprawdzie w pewnych sprawach tego rodzaju nieraz wyraźnie występować. Gdyby pojawiła się tu kwestya taka, jak niedawno w pewnym państwie sąsiednim, wówczas rząd bez różnicy, czy podstawa jej byłaby wyznaniowa, czy anarchistyczna, wystąpiłby z całą stanowczością i okazałby swój wstręt w sposób, któryby w niczem nie ustępował okazanemu zagranicą.

P. Minister gotów jest wziąć pod uwagę wszelkie przedstawienia, choćby w formie szorstkiej podane. Kiedy obejmował tę ministerstwa oświaty i wyznań, wówczas kierował się właśnie tym zamiarem, aby żywość religijną w szkołach austriackich więcej wydać, lecz i on podziela zdanie, że rząd nie jest właściwie parlamentarnym, bo skutkiem szczególnych stosunków w Austrii, nie dadzą się tu zastosować niektóre parlamentarne urządzenia i zwyczaje. Chociaż nie jest zwyczajem liczyć ministra pomiędzy urzędników, mimo to on opiera się silnie o urzędników austriackich.

W nich tkwi oddawna głębokie przekonanie, że wszelkie instytucje państwa tylko na podstawie religijnej pewnie oprzeć się mogą. Takie przekonanie ożywia świat urzędniczy oddawna, i temu przekonaniu wyrobiono wszędzie uznanie i zastosowanie; tego przekonania będzie się trzymał Minister i w zarządzie sprawami oświaty.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusji nad budżetem, przy tytule „szkoły przemysłowe“, przyjmuje dep Mikyska z zadowolaniem do wiadomości oświadczenie lewicowe, iż popiera rezolucję w sprawie urządzenia samodzielnej szkoły przemysłowej czeskiej w Bernie, tudzież rezolucję w sprawie wprowadzenia w życie wyższej szkoły przemysłowej w Pradze w ten sposób, iż z tego nie urosną znaczne koszty dla gminy.

Referent Jireczek cofa rezolucję w sprawie berniejskiej szkoły przemysłowej, gdyż rząd żądał już na ten cel kredytu dodatkowego.

Tytuł „szkoły przemysłowe“ wraz z rezolucją w sprawie czeskiej szkoły przemysłowej w Pradze, został przyjęty.

Wśród obrad nad tytułem budżetu „szkoły ludowe“ wnosi dep. Ciani rezolucję, aby rząd w budżecie na r. 18-6 uczynił zadość petycyom gmin włoskich Tyrolu względem niemieckich szkół w okręgu Trydenckim. Rezolucję przekazano komisji.

Dep. Kowalski żalił się na upośledzenie ruskich szkół ludowych w Galicji. Dep. Hoffer sądził, iż szkoły ludowe w Austrii upadają, wspomina o zajęciu z Rohrweckiem i apeluje do tradycji świata urzędniczego, aby naśladował przykłady z czasów Marii Teresy na polu szkolnictwa ludowego. Dep. Poklukar wywołał, że ustawa o szkołach ludowych nie jest wykonywaną w Krainie według zasady równego prawa dla wszystkich i oświadcza, że słowiański charakter Krainy i jej stolicy nie ulega żadnej wątpliwości. Mowca wyjaśniał w końcu postępowanie krajowej rady szkolnej i reprezentacji miasta Lublany w sprawie niemieckiej szkoły ludowej.

Dalszy przebieg obrad nad tytułem „szkoły ludowe“, streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Na wczorajszym południowym posiedzeniu do komisji, której przekazano nowelę ciową, zostali wybrani następujący deputowani: Gomperz, Hardt, Hallwich, Peez, Neuwirth, Proskowetz, Schwab, Mickhoff, Deym, Jahn, Meznik, Rieger, Schindler, Schweegl, Doblhammer, Oberndorfer, Abrahamowicz, Czajkowski, Zatorski, Mieroszowski, Kielanowski, Hippoliti, Klaietz i Zotta.

Z powodu sankcjonowania uchwalonego przez obie Izby Rady państwa VI rozdziału ustawy przemysłowej pisze *Presse*: „Sankcya ta wywoła we wszystkich kołach ludności żywe i gorące zadowolenie. Pospiech, z jakim, w ślad za uchwałą Izby, nastąpiła Najw. sankcya, jest dowodem, że Najwyższy czynnik ustawodawstwa kładzie nacisk na szybkie o ile możności wejście w życie tej dobroczynnej ustawy. Tym sposobem uczyniono ważny krok na polu socjalno-politycznej reformy, a pragnąc i spodziewać się należy, iż inaugurowane dzieło weźmie obrót pożądanym“.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*, iż między rządem austriackim i rosyjskim nastąpiło porozumienie, na mocy którego w maju b. r. zbierze się mieszana komisya, celem rewizji granicy państwowej między galicją powiatem sokalskim, a rosyjskim powiatem: Włodzimierz Wołyński. Rząd rosyjski uczynił nadto wniosek, aby komisya rozciągnęła swą działalność także na pas graniczny wzdłuż rosyjskiego powiatu dubieńskiego, krzemienieckiego i staro-konstantynowskiego w gubernii Wołyńskiej, gdyż zatknięte tam słupy graniczne wymagają restauracyi. Komisya ma obejrzeć tę granicę w lecie.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, iż wskutek ogłoszonej amnestyi wypuszczono bezzwłocznie z twierdzy belgradzkiej uwięzionych tam 665 powstańców. Uwolnionych powitały tłumy ludu, wydając entuzjastyczne okrzyki na cześć króla. Wszystkie dzienniki, bez różnicy na przekonanie polityczne, wypowiadają za ten akt łaski monarszej gorące podziękowanie.

Dalej piszą do tegoż dziennika o braku należytego bezpieczeństwa na granicy serbsko-tureckiej; rząd jednak poczynił już odpowiednie zarządzenia, aby zaradzić złemu.

Według depeszy z Sofii, car, w odpowiedzi na znany telegram, wysłany doń przez zgromadzenie prawodawcze w sprawie Bułgarów macedońskich, kazał oświadczyć, iż wzruszony jest objawami przywiązania i miłości ze strony ludu bułgarskiego i że położenie chrześcijan na półwyspie bałkańskim było zawsze przedmiotem szczególniejszej jego pieczołowitości.

W Bułgarii odbyło się znowu kilka meetyngów, które wypowiedziały ubolewanie z powodu smutnego losu ludności bułgarskiej w Macedonii.

Według doniesień z Konstantynopola do *Agence Havas*, ruch w Albanii przybiera w samej rzeczy groźniejsze rozmiary, niż przypuszczano. Wojska tureckie doznały w samej rzeczy krwawej porażki pod Luma a załoga Prizrendu zmuszona była schronić się w cytadeli. Porta wysłała przeciw zbrojnym Albańczykom wojska z Saloniki i Monastyru. Agitacya pomiędzy plemionami albańskimi kierować mają irredentystowskie komitety w Prizrendzie, Korfu i Tarencie. Albańczycy żądają uwolnienia od wszelkich podatków, powrotu skazanych na wygnanie i uwolnienia znajdujących się w więzieniu osób, skazanych za rozruchy polityczne.

Donoszą równie do Belgradu, że w Stariej Serbii przybiera powstanie coraz groźniejsze rozmiary. Pod Kossowem i Prizrendem ponowiły się walki z wojskami tureckimi, tudzież nad Driną.

Agence Havas ogłasza szczegółowy o statnich zwycięstw francuskich w Tonkinie. Według tych relacyj Tuyen-Kwang obleżone było od początku lutego przez Lin-Vinh-Phuoc, który stał na czele 10 000 czarnych sztandarów i regularnych wojsk chińskich. Po zajęciu Langsonu wyruszył generał Briere de l'Isle i pułkownik Giovanninelli z pierwszą brygadą na odsiecz uciśnionej załogę francuskiej. W dniu 2-go marca nastąpiło pierwsze spotkanie z wojskami chińskimi, które w liczbie 8000 pod Duoc na pozycyi silnie okopanej i utwierdzonej czekały na atak francuski. Pomimo znuzenia i mniejszej liczby brygady francuskiej, wojska wystąpiły do walki z niesłychanym mężstwem i podziwu godną zręcznością. Pierwszego dnia walki zajęto trzy forty obronne; dnia 3 marca, po nader zaciętej walce, odebrali Francuzi resztę fortyfikacyj i zmusili Chińczyków do ucieczki. W wojsku chińskim znajdowali się na stopniach szefów batalionowych Europejczycy.

Minister wojny Leval wysłał do armii w Tonkinie depeszę z wyrazami bezwzględnej uznania.

Berl. Pol. Nachr. piszą, że pomimo usprawiedliwionej radości w Paryżu z tych zwycięstw, objawia się jednak ogólne znuzenie i życzonoby sobie wojnę tę skończyć jak najprędzej. Ale ukończenie to czyni rząd francuski zawieszem od przyjęcia przez Chiny warunków, które chce podyktować p. Ferry; pod tym względem zaś nie istnieje żaden objaw, żeby Chiny zgadzały się na ustępstwa.

Prasa włoska, poświęcając uwagi stosunkom w Albanii i wybuchłym tam świeżo zaburzeniom, używa ich za broń przeciw Turcyi. Dzienniki włoskie, jakby na dane hasło, przypominają Porcie, ażeby raczej przestrzegala ścisłej swego zwierzchnictwa w Albanii, niż nad morzem Czerwonem, gdzie zwierzchnictwo Turcyi już prawie nie istnieje.

Według korespondencyi *Corriere della*

Sera z Massouy, smutne ma być bardzo położenie wojsk włoskich. Korespondent donosi, że daje się uczuwać wielki brak czystej wody do picia. Namioty dla wojsk nie zostały zastosowane do klimatu i innych warunków tych okolic. Przez kilka nocy były alarmowane przednie posterunki, chociaż pokazało się za każdym razem, że powodem niepokoju tego były hyeny i szakale.

Na giełdzie londyńskiej obiegały dnia wczorajszego niepokojujące wieści o stanie sprawy afganistańskiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Londynu: Zapawniają nas z kół dobrze poinformowanych, że sytuacya w Afganistanie przedstawia się groźnie. Gabinet angielski ma być zdecydowany nie ustąpić z zajętego w tej sprawie stanowiska. Zarządzone zostały wszechstronne wojskowe i marynarskie uzbrojenia.

Siostra Gordona baszy, która się udawała z prośbą do Zobeira baszy, ażeby interweniował u Mahdiego, by zwrócił zabrane po Gordonie papiery, odebrała odpowiedź z Kairu od Zobeira, bardzo uprzejmą wprawdzie ale nie czyniącą żadnej nadziei. Zobeir mówi o Mahdim, jako o nieprzyjacielu plemion egipskich, nie może zatem wpłynąć na odebranie papierów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 marca. W dalszym toku wczorajszych obrad budżetowych w Izbie deputowanych pos. Poklukar omawiał dalej niedogodności, jakie zachodzą w stosunkach szkolnych w Karyntyi i Pobrzeżu pod względem językowym i domagał się rychłego zaradzenia złemu. Dep. Weitlof przemawiał za systemem niemieckim w szkołach ludowych w Trydenckim, tudzież za utrzymaniem języka niemieckiego jako wykładowego w Tyrolu północnym (Wälschtirol) i polemizując przeciw dep Poklukarowi, oświadczył, iż w Karyntyi wywołano w sposób sztuczny ruch słowiański. Mowca twierdził, iż koniecznym jest w Austrii niemiecki język państwowy, wziął w obronę niemiecki *Schulverein*, przyczem wystąpił przeciw niemieckim członkom prawicy. Dep. Oels, w imieniu własnem i swoich przyjaciół politycznych, zastrzegł się przeciw zarzutowi dopuszczenia się zdrady na własnych niemieckich pobratymcach. Tylko liberalizm rozdmuchuje bezustannie zarzewie sporów językowych.

Następnie zabierają głos dla sprostowań faktycznych deputowani: Plenier, Foregger, Moro i Poklukar, poczem tytuł „szkoły ludowe“ został przyjęty. — Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń, 13 marca. Komunikat *Fremdenblattu* oświadcza, iż korespondencya peszteńska, umieszczona w berlińskiej *National Zig.* z dnia 11 b. m., o obecnem stanowisku rządu węgierskiego w kwestyi bośniackiej, jest w całej swojej rozciągłości dowolnym wymysłem, pozbawionym wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 13 marca (Tel. pr.) Poseł austriacki w Londynie hr Karolyi otrzymał już pełnomocnictwo do podpisania traktatu egipskiego w sprawie finansowej. Hr. Münster nie odebrał jeszcze odnośnego upoważnienia, co, wobec dotychczasowego porozumienia pomiędzy cesarskimi monarchiami, obudza zdziwienie w kołach dyplomatycznych.

Berlin, 13 marca (Tel. pr.) Do *Kreuz Zeitung* donoszą z Rzymu, że pomiędzy rządem pruskim a Kuryą przyszło do porozumienia w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej Poznańskiej-gnieźnieńskiej. Desygnowanym na stolicę arcybiskupią ma być proboszcz kapituły Wanjura.

Berlin, 13 marca. Parlament obradował wczoraj tylko nad temi wnioskami przedłożenia o subwencyonowaniu parowców, które odnoszą się do sposobu połączenia żeglugi, i przyjął wniosek w sprawie rozszerzenia

linii Brindisi-Aleksandria aż pod Tryest, tudzież w sprawie zawijania okrętów do jednego z portów belgijskich lub holenderskich.

Berlin, 13 marca. *Reichsanzeiger* donosi: Rządy Niemiec i Anglii zgodziły się na złożenie komisji mieszanej, która ma zebrać się w Kapstadt, celem zbadania pretensyj angielskich i niemieckich poddanych, osiadłych na terytorium pomiędzy ujściem rzeki Orange i przylądkiem Frio, tudzież w zatoce Wielorybiej i wyspach pod Angra Pequena.

Berlin, 13 marca. *Nordd. Allg. Zig.* odiera jak najkategoryczniej zabiegi dzienników *Soleil, Gaulois* i *Nowosti*, które, z okazji kwestyi afganistańskiej, starają się rzucić podejrzenie na politykę niemiecką i zamącić niemiecko-rosyjską przyjaźń.

Skodar, 13 marca. (Tel. pryw.) Według doniesień, w okolicach Driny wzmaga się ruch powstańczy. Liczba powstańców przenosić ma 8000 ludzi.

Rzym, 13 marca. Wczoraj rano dało się uczuć w Zafferana-Etna, (miasteczko w Sycylii, w departamencie Catania) gwałtowne, przeciągłe i połączone z grzmiotem trzęsienie ziemi, które jednakże nie zrzuciło żadnych szkód.

Rzym, 13 marca. W senacie zapowiedziano interpelacye, co do kierującej myśli w operacyach na morzu Czerwonem, tudzież w kwestyi zarządzeń, jakie zostaną przedsięwzięte dla ich przeprowadzenia. Obrady nad tym przedmiotem odbędą się d. 21 bm.

Londyn, 13 marca. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że na wczorajszej radzie gabinetowej postanowiono wytrwać na dotychczasowym stanowisku, zajętem wobec kwestyi afganistańskiej.

Londyn, 13 marca. (Tel. pryw.) Według dzienników angielskich, gabinet angielski ma być zdecydowany oświadczyć Rossyi, że jeżeli powstanie zatarg z Afganistanem, z powodu posuwania się dalszego wojsk rosyjskich, to Rosya musi przyjąć na siebie wszelką za to odpowiedzialność, ponieważ Anglia jest zobowiązana bronić Afganistanu. Na przedstawienia pokojowe, car odpowiedział zimno, istnieje więc tylko słaba nadzieja utrzymania pokoju.

Londyn, 13 marca. W Izbie gmin oświadczył Fitz-Maurice, iż Rosyianie nie obsadzili wawozu Robot, przyczem dodał, iż niezdaje mu się, aby wawóz ten, położony na północ Heratu, był jedyńszlakiem, którym mogłaby być poprowadzona kolej żelazna. Wobec stadyum, w jakim znajdują się w tej chwili rokowania, nie wydaje się rzeczą pożądaną podawać bliższych informacyi o pretensjach Rossyi.

Na zapytanie Northcota, czy rząd może wypowiedzieć własne przekonanie w kwestyi afganistańskiej, odparł Gladstone, iż może prosić tylko Izbę, aby przyjęła zapewnienie, iż rząd bezustannie poświęca tej sprawie baczną uwagę.

Gladstone oświadczył dalej, iż zwłokę, jaka zaszła w podpisaniu egipskiej konwencyi finansowej, należy jedynie temu przypisać, iż jedno, lub dwa mocarstwa wyraziły życzenie skutecznego pewnych zmian w tekście.

Na zapytanie Bourkego, czy rząd nie mógłby przedłożyć jakiejś depeszy, która by poparła oświadczenie ks. Bismarcka, jakoby książę był proszony o radę lub wyrażenie opinii swojej, co Anglia ma czynić w Egipcie, odpowiedział Fitz-Maurice, iż rząd nie zamierza przedkładać dalszych dokumentów w sprawie pomienionej kontrowersyi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc marzec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Tak zwane środki domowe i ich zmienność.

Od najdawniejszych czasów jest to u wielu narodów zwyczajem, by zawsze mieć w zapasie tak zwane środki domowe, aby je w nagłych słabościach mieć zawsze pod ręką, a względnie do pomocy. Jednakowoż i te środki domowe, przekazane z jednej generacji na drugą, miały tak samo jak każda inna rzecz w świecie, swoje rozmaite przebiegi. W miarę bowiem, jak n. p. wiedza medyczna, pierwiej na bardzo niskim stopniu położona, coraz więcej postępu robiła, nietylko stopniowo niezliczone, a po większej części z rozmaitych przypadkowych mieszanin się składające pigułki i mikstury dawnych czasów i zrobiły miejsce nowym wynalazkom leczniczym, sporządzonym na podstawie doświadczeń opierających się na znacznym stopniu umiejętności. Pomiędzy temi wynalazkami zajmują, jak to powszechnie uznano — pierwsze miejsce znane już od wielu lat i nadzwyczaj wzięte pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, którym pierwszorządne powagi medyczne wystawiły świadectwo, że są w słabościach zatkania, uderzeniach krwi do głowy i pierśi, zawrotu głowy, cierpieniach wątroby, żółci i hemoroidalnych, środkiem nie tylko przyjemnym do wzięcia, ale też pewnie skutkującym i nie szkodliwym. Nie ma już prawie domu, w którymby się nieznajdował ten znakomity środek, mający nadto zaletę, że jest tanim (gdyż pudełko zawierające 50 pigułek, kosztuje tylko 70 ct. i nabyte być może prawie we wszystkich aptekach) a w ten sposób stały się pigułki szwajcarskie aptekarza Brandta prawdziwym i cennym środkiem domowym i pozostaną nim jak przypuścić można jeszcze długo.

Przyjechali do Lwowa dnia 13 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. L. Leszczyński z Kołodziejowa A. Karakulski z Przybyszówki K. Wiński z Turady W. Stengel z Londynu. F. Minkusiewicz z Dukli.

Hotel Europejski

Pp. K. Haul Edler von Kirchtern z Łańcuta. Z. hr. Czernowski z Rossyi Dr. Bocak z Gródka. W. Lewicki z Koniuszek

W teatrze hr. Skarbka. W piątek dnia 13 marca 1885.

Po raz szósty:

Maż z grzeczności

komedya w trzech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruskowskiego.

Kapitan p. Zboński Barbara wdowa siostry pni Aszpergerowa Petronela kapitana pni Gostyńska Wanda, córka Barbary pna Stachowiczówna Dyonizy Kapciulewicz p. Wajdłowicz Hilary p. Kwieciński Jędrzej p. Zelazowski Klotylda pni German Filomena pna Wajglówna Fedko, forysie p. Wysocki Obetkała, stary kawaler p. Piasecki Zdzierski, gospodarz p. Szobert Honorata słuźba pna Wiskobodka Antoni p. Krykiewicz Postaniec p. Bratro

Rzecz dzieje się w Lwowie. Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mieszany. Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 53 po południu pociąg mieszany. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mieszany. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mieszany. Pociąg mieszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobyca, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mieszany: o godz. 1 min. 54 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobyca Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mieszany i o godz. 5 min. 35 rano pociąg mieszany lokalny.

Pociąg mieszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobyca, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mieszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobyca, Chyrowa, Zagorza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po południu pociąg kurierski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mieszany.

Spisrzeczony meteorologiczny. (Z obserwatorium c. k. Uniwersytetu we Lwowie), z dnia 13 marca 1885. Barometr 739 32mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6,8 C. Psychrometr wilgotny — 7,8 C. Prężność pary 2,0mm. Wilgość 73 o. Zschwarzenie 0. Wiatr NEZ. Ozon 9. Temperatura powietrza — 5,4°F. Barometr idzie w górę. Stan barometru nad poziomem morza 766 52mm. Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3,4°C. Najniższa temperatura w nocy — 7,6 C. Wiatr SEZ, prędkość 4,4.

Obserwatorium c. k. Szkoły technicznej we Lwowie. φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m 5. Dla 14 marca 1885. E. = 9m 16, θ = 23h 28m 48,4. Z obserwatorium c. k. Szkoły technicznej we Lwowie. 12 marca 1885. Stan barometru, temperatura, wiatr, wilgość, stan nieba, kierunek wiatru, moc wiatru, ilość opadu, najwyższa temperatura, najniższa temperatura, elektryczność powietrza.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 12 marca 1885.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zastawne', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy', '6. Monety'. Includes entries for Kar. Lud., Banku hip. galic., Banku kred. gal., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 10 marca 1885.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes entries for Jednolity dług państwa, Czeck, Bukowiny, etc.

Table with columns for 'Czerwon. krzyża austr.', 'Fundacja szpitala Areyka', 'Salma', 'St. Genois', 'Pożycz. m. Stanisławowa', 'Poż. Tryestu', 'Waldsteina', 'Windischgratza', '7. Wekle', 'Kurs złota', 'Bank krajowy', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej'.

KURATELE

- 6357. (1608) Iwana i Maryę małżonków Sawka z Wołoszczyzny... Kuratorem dr. Leon Piniński. Tarnopol, 28 lutego 1885. 2549. (1650 1-3) Leonarda hr. Pinińskiego... Kuratorem ustanowiono Wojciecha Patusiaka gospodarza z Jaślan. Mielec, dnia 6 lutego 1885. 619. (1478 2-3) Uchwałą z dnia 24 stycznia 1885 l. 280... Kuratorem ustanowiono Olekse Piciera z Wesołka niższego. Borynia, 1 listopada 1884. 976. (1560 2-3) Michał Kołodziej z Brzeżówki... Dębica, dnia 23 lutego 1885. 44. (1563 2-3) Dla uznanego za marnotrawcę Michała Opalińskiego... Janów, dnia 16 stycznia 1885. 7912. (1450 2-3) Michał Bobucko z Powerchowa... Komarno, 20 grudnia 1884. 6754. (1409 3-3) Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 listopada 1884 l. 16514... Tarnopol, dnia 29 grudnia 1885.

L. 14200. (1415 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. w. a. z przynależnościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 23 czerwca 1885 o godzinie 10 rano rano egzekucyjna licytacja realności pod nr. 23 w Dornbachu położonej, dłużników Jędrzeja, Balbiny, Józefa, Franciszka, Msry i Waleryi własnej.

Cena wywołania 2500 zł.
Wadyum 250 zł.
Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 lipca o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Prochaska.
Leżajsk, 15 stycznia 1885.

L. 186. (1291 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia zaległych należności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a to tytułem: 5 raty z dnia 1 stycznia 1883 200 zł., 8 pre. zwłoki od 1 stycznia 1883 do dnia zapłaty 6 raty z dnia 1 lipca 1883 200 zł., 8 pre. zwłoki od 1 lipca 1883 do dnia zapłaty 7 raty z dnia 1 stycznia 1884 200 zł., 8 pre. zwłoki od 1 stycznia 1884 do dnia zapłaty 8 raty z dnia 1 lipca 1884 200 zł., 8 pre. zwłoki od 1 lipca 1884 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia 3434 zł. 65 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 27 zł. 76 ct. przyznanych, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 130 w Rzeszowie położonej, wedle whl. 119, dłużników Izaka i Chany Rosenbaumów własnej w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniu 24 kwietnia, 19 maja, 15 czerwca 1885 każdą razą o 10 godz. przed południem pod następującymi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest realność pod lk. 130 lwh. 119 w Rzeszowie położona, ze wszystkimi przynależnościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcji, tak jak ją dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo. Cenę wywołania stanowi suma 8300 zł. a w. jako wartość tej realności przyjęta przez galicyski zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównującej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadyum $\frac{1}{10}$ części ceny kupna, t. j. okrągłą kwotę 830 zł. aw. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub kasy oszczędności miasta Krakowa, lub galicyskiej kasy oszczędności, albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokację majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy wiedeńskiej poprzedzającego dzień licytacji przez składającego wadyum wykazać się mającego, jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Wadyum złożone w gotówce lub w książeczkach wkładkowych, wliczone zostanie nabywcy w cenę kupna. Wadyum złożone w papierach wartościowych winien nabywca w 8 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego zamienić na gotówkę, w przeciwnym razie takowe na jego koszt i niebezpieczeństwo zrealizowane zostanie, a tenże nadto obowiązany będzie możliwą różnicę w ciągu 8 dni od zawiadomienia go o tej sprzedaży w gotówce złożyć.

Innym zaś licytującym wadyum zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będzie.

Nowonabywca niemieszkający w Rzeszowie obowiązany będzie w 3 dniach po odbyciu licytacji ustanowić pełnomocnika w osobie jednego z adwokatów w Rzeszowie siedzibę mających, z upoważnieniem do odbioru wszelkich rezolucyj sądowych, a w szczególności do odbioru pierwszych pism sądowych, któremu wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie licytacyjnej z równym skutkiem doręczone będą, jak gdyby do własnych rąk nowonabywcy wręczone zostały.

O rzek się zawiadamia obydwie strony, c. k. Prokuratorę skarbu imieniem wysokiego skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, urząd gminny w Rzeszowie, tudzież wierzycieli hipotecznych z imienia i nazwiska, tudzież miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 22 grudnia 1884 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych,

którymby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, którego się w osobie adw. dra Koppla z zastępstwem adw. dra Bindera ustanawia.

Rzeszów, 29 stycznia 1885.

L. 10797. (1607 2—3)
Na zaspokojenie reszty z pożyczki galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 3500 zł. z pn. zlicytowaną będzie w Jarosławskim sądzie w dniach 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, realność tabularna Izraela Friedmana pod lk. 116 (miasto) w Jarosławiu przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 7600 zł. jako wartość realności przy pożyczce przyjętą, a przy trzecim terminie nie poniżej sumy wszystkich długów hipotecznych.

Zakład wynosi 760 zł.
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych adw. Jahl w Jarosławiu.
Termin do ułożenia lepszych warunków licytacji dnia 3 lipca 1885 o godz. 10 rano,
Blizsze warunki licytacji i wyciąg tabularny w sądzie można przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 30 listopada 1884.

L. 4115. (1483 2—3)
Dnia 24 kwietnia 1885, dnia 29 maja 1885 i dnia 3 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja połowy realności pod l. 1086 w Zaleszcach położonej ciału tabularnego nie stanowiącej dłużniczki Heleny Brens własnej, w celu ściągnięcia wierzitelności Anny Geller w kwocie 35 zł. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 45 zł. a. w.
Wadyum 4 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Zalesce, dnia 27 grudnia 1884.

L. 13962. (1477 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że dla wydobycia należności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego od Michała Czerwonki w kwocie 450 zł. z przynależnościami odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 29 maja i 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 11 rano, licytacja realności pod nr. 28 w Chodacowie położonej.

Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 30 grudnia 1884.

L. 14857. (1473 2—3)
W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Tomaszowi Chodorowi o 200 zł. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 23 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 77 w Zarkach, dłużnika własnej pod warunkami w tut. sądzie z dnia 25 stycznia 1881 l. 11.114 ogłoszonymi.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 31 grudnia 1884.

L. 18062. (1404 2—3)
Dnia 24 kwietnia 1885, dnia 28 maja 1885 i dnia 24go czerwca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 88 w Rajtarowicach położonej wyk. hip. l. 280 objętej w sprawie Herscha Meillecha Zeillera przeciw Jędruchowi Aleksander czyli Andruchowi Woźnemu pto 54 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 zł. a. w.
Wadyum 45 zł. a. w.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takiej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosaądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 12 grudnia 1884.

L. 8373. (961 2—3)
Sąd obwodowy odbędzie na dniu 29 kwietnia i 28 maja 1885 o godzinie 10 rano w sprawie Hersza Landana przeciwko Feliksowi Głębockiemu o połowę 1224 złr. 30 ent. z przynależnościami sprzedaż połowy dóbr Mogilno dawniej dłużnika, dziś Wincentego i Klary Racieskich nie poniżej ceny szacunkowej 49042 złr. 68 ct. w. a. wadyum 4905 złr. wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i reszta warunków w registraturze.

Do warunków ułatwiających wzywa się interesowanych na 28 maja 1885 o 4tej po południu.

O tem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecz-

nych: Józefę z Paiewskich Lenczewską, Cecylię Głębocką, Domicelę Głębocką, Joannę Głębocką, Anielę Głębocką, Eufrozyję Głębocką, Maryannę Głębocką, Kunegundę z Dubalskich Bronikowską, Jędrzeja Bronikowskiego, Wiktorję Brocka, Teklę Fleszczyńską, Annę Hołubowiczową, Franciszka Ksawerego Bronikowskiego, Stanisława Bronikowskiego, Ludwikę Strzyżowską, Józefa Taczeńskiego, Tomasa Hołubowicza, Szezepana Gąsiorowskiego, Chanę Sperling i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2go listopada 1884 na hipotece sprzedać się mającej połowy dóbr Mogilno weszli i którymby niniejszą i przyszłe uchwały w tej sprawie nie doręczono przez kuratora adwokata Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 31 grudnia 1884.

L. 405. (1313 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzitelności Mordka Schlaeyena w kwocie 20 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 maja, 3 czerwca i 15 lipca 1885 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 123 w Woli raniżowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Józefa Panka własnej. Cena wywołania 860 złr.

Wadyum 86 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Sokołów, dnia 12 lutego 1885.

L. 9632. (669 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż ogłoszona edyktem z 21 sierpnia 1884 l. 5490 nr. 222, 223 i 224 „Gazety Lwowskiej” przymusowa publiczna sprzedaż realności Jana Chomiaka pod n. k. 798/a w Pniowiu, celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytow. wółoś. w likwidacyi w sumie 2500 złr. a względnie 2287 złr. 68 ct. z pn., dnia 27 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, jako na czwartym terminie pod warunkami powyższym edyktem ogłoszonymi z tą atoli zmianą 2o i 4o warunki, iż: a) każdy chęć kupienia mający, tylko 5 pre. ceny kupna, a zatem 225 złr. do rąk komisji licytacyjnej złożyć jest obowiązany,

b) iż reszta ceny kupna w 60 dniach po prawomocności aktu licytacji do depozytu złożyć być ma, iż także poniżej ceny szacunkowej za jakąbydż cenę kupna przedsięwzięta zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Nadwórnie, 11 stycznia 1885.

L. 7014. (1167 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzitelności Zakładu kredytow. wółoś. w kwocie 150 złr. w. a. z pn., przeprowadzoną będzie w tym sądzie dnia 8 maja 1885 o godz. 10 przed poł., przymusowa sprzedaż publiczna pod warunkami ułatwionemi połowy realności nr. 35 wyk. hip. n. 138 księgi gruntowej gminy Przenicznki objętej, według pozycyi I B. własność dłużnika Antoniego Wysockiego stanowiącej.

Na tym terminie sprzedana będzie rzeczona połowa realności także poniżej ceny szacunkowej, która kwotę 250 złr. a. w. wynosi.

Wadyum złożyć się mające wynosi 12 złr. 50 ct.
Dalsze warunki licytacji przejrzeć można w registraturze sądowej.

Uchwałę licytacyjną dla niewiadomych wierzycieli doręczono do rąk kuratora notaryusza Witosławskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 20 stycznia 1885.

L. 631. (1289 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mordka Frauckla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 100 zł., 25 zł., 600 zł., 16 zł. 66 $\frac{2}{3}$ ct. z pn. relicytacja części realności pod lk. 112 $\frac{1}{4}$ i sklepu pod lk. 66 w Kołomyi położonych jak libr. haer T. I. pag. 865 n. 6 i haer T. II. pag. 553 nr. 4 do masy spadkowej Benjamina Rath należących, przy jednym terminie w dniu 24 kwietnia 1885 o 10 godz. przed poł. że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa realności 1535 zł. zaś sklepu 1100 zł., że nieruchomości te za jakąkolwiek cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający 10 proc. ceny szacunkowej jako zakład do rąk komisji licytacyjnej będzie winien złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona, lub którzyby później prawa rzeczowe nabyli kuratora w osobie adw. dra Trachtenberga ustanowiono, wreszcie że akt oszacowania, bliźsze warunki licytacyjne i wyciąg tabu lary w t. s. registraturze można przejrzeć.

Kołomyja, dnia 29 stycznia 1885.

L. 9249. (1541 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na za-

spokojenie sumy 407 złr. 90 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 12 subrep. 84 w Ugarsthalu położonej w jednej połowie na Alfreda Dech intabulowanej w drugiej połowie na Katarzynę Karolinę Dech prenotowanej w tutejszym ek. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytow. wółoś. dnia 24 marca 1885 i 24 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 złr. w. a. lub wyżej tejeze sprzedana zostanie, w przeciwnym zaś razie termin do ułożenia lepszych warunków dnia 23 maja 1885 o 10 rano odbędzie się.

Wadyum wynosi 10pre. ceny szacunkowej.

Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawa jakie nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Józefa Krasowskiego z Kałusza.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 25 września 1884.

L. 1208. (1287 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia 4ech rat po 4200 złr. zpn. sumy pożyczkowej pierwotnej 120.000 złr. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w zabudowaniu tegoż w biurze nr. 4 dnia 9go kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Koszyłowie, Sadki i Popowce do Jakóba br. Romaszkana należących w powiecie sądowym Tłuste a starostwie Zaleszczyki położonych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na tych trzech terminach sprzedane nie będą wynosi 544.800 złr.

Wadyum 54.480 złr. w. a.
Do ułożenia ułatwiających warunków w razie nie sprzedania na powyższych trzech terminach wyznaczony jest termin na 18go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem.

Blizsze warunki podaje obszerniejszy edykt, utwierdzony na tablicach ogłoszeń c. k. sądu krajowego we Lwowie i Czerniowcach, tudzież c. k. sądów obwodowych w Tarnopolu, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi i Przemyślu, jako też c. k. sądów powiatowych w Zaleszczykach, Tłustem i Czortkowie

Wreszcie można warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego tj 5 października 1884 prawa zastawu na sprzedaż się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta licytacyjną pozwalającą z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Delinowskiego dając mu na zastępcę p. adwokata dr. Zywickiego

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1885.

L. 15058. (1468 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 390 złr. 33 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Czerniłowiu ruskim położonej, wedle wyk. hip. l. 270 Fedka, Michała i Szełepków własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. wółoś. w likwidacyi l. 17 kwietnia, II. 22 maja i III. 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejeze, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 12 września 1884.

L. 1905. (1559 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 126 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. gminy Rzezawa n. 102 objętej, dłużnika Józefa Gorczycy własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 20 kwietnia, 4 i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Herkulan Komar.

Cena wywołania wynosi 1665 złr.
Wadyum 166 złr. 50 ct.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 20 lutego 1885.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 marca 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majątności tabularnych:

Liczba pozazadkowa	Majątność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Ryskowa wola	Ryszkowa wola	Jarosław
2	Nakło część I, Nadlewszczyzna także Modlewszczyzna zwana	Nakło	m. del. Przemyśl
3	Nakło część II Pawłowszczyzna zwana		
4	Nakło część III Łowieczyzna i Bratkowszczyzna także Jaworowszczyzna zwana		
5	Nakło część IV		
6	Nakło część V		
7	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane		
8	Berehy przyległość do dóbr Dobromila	Łodyna	
9	Łodyńce albo Łodyna przyległość do Dobromila		
10	Polanica	Polanica	Bolechów
11	Medenice	Medenice	Medenice
12	Uroż	Winniki	Podbuż
13	Winniki dom. 22 pag. 441		
14	Część Winniki dom 104 p. 103		
15	Adwokacya, Wójtowstwo czyli Sołtystwo, Winniki d. 116 p. 51		
16	Kobło stare	Kobło stare	Stare miasto
17	Tumirz	Tumirz	Halicz
18	Sobotów	Sobotów	Kałuż
19	Zawadka	Zawadka	Kałuż
20	Wyczołki	Wyczołki	
21	Wyczołki Dereńówka		
22	Berezówka	Berezówka	Monasterzyska
23	Berezówka „Iwina“		
24	Sawałuski		
25	Hrehorów		
26	Stanisławów	Stanisławów	
27	Knihinin z częścią Zabłotów	Knihinin i Stanisławów	m. del. Stanisławów
28	Połowa gruntów w Knihininie	Knihinin	
29	Bortniki d. 403 p. 431 n. 23 haer	Bortniki i Puzniki I część	Tłumacz
30	Jordanów d. 296 pg. 358 n. 21 haer.		
31	Część Bortniki d. 296 p. 425 n. 19 haer.	Bortniki	
32	Strychańce	Strychańce i Roszniów	
33	Winogród	Winogród	Tyśmienica
34	Roszniów	Roszniów	
35	Porchowa	Porchowa	Złoty Potok
36	Chomeczyn	Chomeczyn	Kossów
37	Rungury	Rungury	
38	Berezów wyżny	Berezów wyżny	
39	Młodiatyn czyli Mołodiatyn	Mołodiatyn	Peczenizyn
40	Markówka	Markówka	
41	Bania Berezów	Bania Berezowska	
42	Łuczki	Łuczki	
43	Tułów	Tułów z miejsc. Z-branówka	Zabłotów
44	Medyn	Medyn	Nowe sioło
45	Klebanówka	Klebanówka	
46	Baryłów	Baryłów i Wolica baryłowa	Łopatyn i Radziechów
47	Wygoda	Baryłów	Łopatyn
48	Ostruzyn		
49	Szabasówka	Suszno z kolonią Tobałów, Zabawa i Heinrichsdorf	
50	Tobałowa czyli Sobolów		
51	Zabawa		
52	Suszno	Suszno z kolonią Tobałów, Zabawa i Heinrichsdorf także Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	
53	Srodopolce	Srodopolce	
54	Stanin	Stanin z miejsc. Buszków i Kolonią Hanunin	
55	Burghastówka		
56	Hanunin	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina także Pawłów	
57	Niestanice		
58	Kije		
59	Worotna		
60	Potasz	Niestanice z miejsc. Zalesie Teresia i Grabina	Radziechów
61	Bortków dom 535 pag. 41		
62	Perlesówka		
63	Jędrzejówka		
64	Dawidówka		
65	Gawliówka		
66	Czapowiska		
67	Kędziory		
68	Cyryłówka		
69	Malcówka		
70	Salakówka		
71	Korczonek		
72	Mikołajówka		
73	Podbłocie		

Liczba pozazadkowa	Majątność tabularna	położona			
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego		
74	Pi. trówka	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	Radziechów		
75	Franciszkówka				
76	Michalewska				
77	Stanisławówka				
78	Ptasnikówka				
79	Wasylówka d. 530 p. 337				
80	Kozłowiec				
81	Janówka				
82	Klimówka				
83	Onufrowka				
84	Wasylówka d. 530 p. 385				
85	Jacentówka				
86	Mazepówka				
87	Chrus				
88	Antoniówka				
89	Potaszówka				
90	Wolica Baryłowa			Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone tudzież Baryłów	Radziechów i Łopatyn
91	Krzywe część d. 24 p. 143			Krzywe	
92	Krzywe część czyli folwarki na Hołoszowie d. 103 p. 335				
93	Krzywe część folwark na Rokitnie d. 103 p. 341				
94	Tetewczyce część Kadłubiskich dom. 29 p. 195	Tetewczyce z kolonią Sabinówka			
95	Tetewczyce część Baligorańskich d. 29 p. 201				
96	Tetewczyce czyli folwark Byszczanowski d. 29 p. 202				
97	Tetewczyce czyli Świeżawszczyzna d. 92 p. 299	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan			
98	Manastyrek d. 80 p. 240				
99	Rozalin	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice			
100	Ohładów				
101	Dębiny	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice i Oplucko	Radziechów		
102	Stojanów z miejsc. Czerkowatyce i Romanówka	Stojanów z miejsc. Czerkowatyce i kolonią Romanówka			
103	Hrycycza				
104	Jenerówka				
105	Doleżka nowa				
106	Charakówka	Pawłów			
107	Knieszka nowa				
108	Część Pawłów d. 31 p. 369 i 371				
109	Część Pawłów d. 31 p. 379 i d. 33 p. 255				
110	Wincentówka	Pawłów i Niestanice			
111	Orłówka				
112	Karolówka	Dmytrów			
113	Hayworony				
114	Dmytrów	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarna i Pustelnik			
115	Niwice				
116	Potki				
117	Pustelnik				
118	Stawisko				
119	Wyrki				
120	Majdan d. 367 p. 414	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarna i Pustelnik tudzież Ohładów			
121	Wola Adamowa	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarna i Pustelnik tudzież Oplucko			
122	Batków	Batków			
123	Palikrowy	Palikrowy			
124	Hołubice	Hołubica z miejsc. Zarków			
125	Kułyssze	Kułyssze i Podkamiń			
126	Wierzbowczyk	Wierzbowczyk z Orzechowczykiem			
127	Ozowczyk czyli Ozuchowczyk, właściwie Orzechowczyk				
128	Reniów	Reniów			
129	Milno	Milno i Zagórze z Nyszkowcami			
130	Pieniaki	Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan			
131	Las Chodaczkowski	Popowce z miejsc. Dudyn			
132	Popowce	Markopol			
133	Markopol	Zagórze z Nyszkowcami			
134	Zagórze				
135	Niskowice				
136	Załośce miasto	Załośce			
137	Część Załośce d. 12 p. 349				
138	Augustyniańszczyzna Folwark w Załoścach d. 113 p. 158				
139	Poluchów część arcybiskupia d. 44 p. 253	Poluchów mały	Przemysłany		
140	Część Poluchów d. 6 p. 313				
141	Część Poluchów d. 9 p. 359				

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Ryszkowa wola, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
2. Nakło,
3. Berehy dolne.
4. Łodyna, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
5. Polanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Bolechowie.
6. Medenice, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
7. Uroż,
8. Winniki, podlegające sądowi powiatowemu w Podburzu.

9. Kobló stare, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.

10. Tumirz,

11. Sobotów, podlegające sądowi powiatowemu w Heliżu.

12. Zawadka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.

13. Wyczołki,

14. Berezówka,

15. Sawalusi,

16. Hrehorów, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.

17. Stryhańce,

18. Winogród,

19. Roszniów, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.

20. Porchowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.

21. Chomeczyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.

22. Rungury,

23. Berezów wyżny,

24. Mołodiżyn,

25. Markówka,

26. Bania berezowska,

27. Łuczki, podlegające sądowi powiatowemu w Pecenizynie

28. Tułuków z miejsc. Zebranówka, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.

29. Medyn,

30. Klebanówka, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siele.

31. Baryłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.

32. Suszno z kolonią Tobiłów, Zabawa i Heinrichsdorf wraz z częściami składowymi w gminie kat. Ordów i Witków,

33. Srodopole,

34. Stanin z miejsc. Buszkow i kolonią Hanunin,

35. Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresa i Grabina,

36. Krzywe wraz z częśc. składowymi w gminie katastralnej Ohladów,

37. Tetewczyce z kolonią Sabinówka,

38. Ohladów z miejsc. Manastyrek i Majdan nowy, wraz z częściami składowymi w gminie katastralnej Niwice,

39. Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone,

40. Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i kolonią Romanówka, tudzież częściami składowymi w gminie katastr. Tetawczyce,

41. Pawłów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.

42. Dmytrów wraz z częśc. skład. w gminie katastralnej Nieznauów, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie i Busku.

43. Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pastelnik wraz z częściami skład. w gminie kat. Opłucko, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie.

44. Batków,

45. Palikrowy,

46. Hołubica z miejsc. Żarków,

47. Kutyszczce,

48. Wierzbowczyk z Orzechowczykiem,

49. Reniów,

50. Milno,

51. Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan.

52. Popowce z miejsc. Dudyn,

53. Markopol,

54. Zagórze z Nyszkowcami,

55. Załocze, podlegające sądowi powiatowemu w Załocach.

56. Poluchów mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzany być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—141 wymienionych, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyższej pod II poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiegóż inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby: 1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciąż hipotecznych, lub w jakiegóż inny sposób nastąpiła.

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majątności tabularnych, wyżej pod I wymienio-

nych do przynależnych trybunałów I Instancji, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych, najdalej do dnia 1 marca 1886 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązków zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony. Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego. Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 1992. (1660)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Putiatynice składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione w dniu 20 marca 1885, o 3 godzinie po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 9 marca 1885.

L. 31. (1673)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Stobierna“ w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej, złożone zostały w c. k. komisji hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże, wnoszone być mogą w c. k. komisji hipotecznej na dniu 23 marca 1885.

Pilzno, dnia 12 marca 1885.

L. 32. (1674)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Stasiówka“ w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej, złożone zostały w c. k. komisji hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże, wnoszone być mogą w c. k. komisji hipotecznej na dniu 24 marca 1885.

Pilzno dnia 12 marca 1885.

Upadłości.

L. 3155. (1651 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ozyasa Teitelbauma nieprokowanego kramarza towarami łociwiami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy p. Mendla Schallita w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 marca 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 27 kwietnia 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 maja 1885, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których składzie składają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowiony by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania

konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 marca 1885.

L. 2678. (1598 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Maryana Zygmuntowicza, nieprotokołowanego kupca, w Starem mieście zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Starem mieście p. Alexiewiczowi, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się p. Jana Baranowskiego w Starem mieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym lub do sądu powiatowego w Starem mieście, wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 13 maja 1885 o godzinie 9 rano ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wniesić.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 20 marca 1885 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w okręgu sądu powiatowego w Starem mieście nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Starem mieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 7 mar 1885.

Konkursu.

L. 2096/pr. (1613 2—3)

Pięć posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi są przy następujących sądach powiatowych do obsadzenia w

- 1) Mostach wielkich,
- 2) Lubaczowie,
- 3) Bóbrce,
- 4) Tyśmienicy,
- 5) Podhajcach.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innych sądach powiatowych lub kolejalnych okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 18 kwietnia 1885 do oddzielnych Prezydów sądów kolejalnych a to co do posady

- ad 1—3 we Lwowie,
- ad 4 w Stanisławowie,
- ad 5 w Brzeżanach.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykaazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministerjalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Lwów, 9 marca 1885.

L. 34. (1654 1—3)

Dyktarysz obznajomiony dokładnie z manipulacją sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy sądzie powiatowym w Dobromilu do którego podania wniesić należy. Płaca miesięczna 25 zlr.

Dobromil, 10 marca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 4608. (1642)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie

jako sąd prasowy na mocy §. 493 p. k. tudzież §. 36 i 37 ustawy prasowej orzekł:

I. że artykuł pod napisem: „list Matejki w sprawie pomnika Mickiewicza w ustępie 6, poczynającym się od słów: „dla zrównania win“... a kończący się słowami: „w nieszczerliwych wypadkach kraju“ zamieszczony na stronicy 3ciej czasopisma: „Nowa Reforma“ nr. 54 z dnia 7 marca 1885 ze względu na swą treść mieści znamiona zbrodni z §. 64 u. k.

II. że zarządzona przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego nru „Nowej Reformy“ zostaje zatwierdzoną;

III. że dalsze rozpowszechnienie 54 nru tego pisma drukowego zostaje wzbronionem, a zakaz ten w myśl §. 36 ustawy prasowej ogłoszonym;

IV. że w myśl §. 37 u. p. zarządzeniem zostaje zniszczenie zabranych egzemplarzy tego czasopisma.

C. k. sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 10 marca 1885.

L. 3574. (1549)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 493 sp. k. i §. 36 u. p., że treść „kalendarza rossyjskiego“ pod tytułem: „Chołmskij narodnyj kalendar na 1885 hod — Kijaw“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a) u. k. i występów z §. 302 i 303 u. k.

Wskutek czego wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego kalendarza.

Lwów, dnia 2 marca 1885.

L. 3473. (1546)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. k., że treść artykułu umieszczonego w nr. 44 czasopisma: „Dziennik Polski“ z dnia 24 lutego 1885 pod napisem: „Dla idei“ zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V ust. z 17 grudnia 1862 N. 8 d. p. r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wielebnemu duchowieństwu obrz. rzym. i grec. kat. w ogólności, w szczególności zaś ks. proboszczom Piątkowskiemu i Paszkowskiemu z Oleska, Tarnawskiemu z Podlesia, Dutkiewiczowi z Czeszek i ks. wikaremu Daniłowiczowi z Oleska, za ich okazane nam współczucie w nieszczęściu i beziinteresowne odprowadzenie zwłok drogiego nam ojca ś. p. Józefa Krzyszkowskiego, jak niemniej i szanownej publiczności za liczny udział podczas pogrzebu mimo tak nieprzyjajnego powietrza, składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Olesko, 9 marca 1885.

Rodzina Krzyszkowskich.

Ogłoszenie.

Dnia 22 marca 1885 odbędzie się powtórne zwyczajne Walne Zgromadzenie członków kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach stow. zarej. z ogr. poręką w biurze stowarzyszenia pod l. kons 18 w Przemyślanach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia się zaprasza:

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności i rachunków za czas od 25 września 1883 do 31 grudnia 1884.

2. Wniosek Rady o udzielenie Dyrekeji absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 25 września 1883 do 31go grudnia 1884 roku.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do 31 grudnia 1884 (§. 24 stat.)

4. Zmiana i uzupełnienie §§. 1 i 51 statutu.

5. Uzupełniający wybór jednego członka Dyrekeji w miejsce ustępującego sekretarza Wgo pana Józefa Grossmana (§. 12 al. 2 stat.)

6. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

7. Uzupełniający wybór zastępców dla członków Dyrekeji (§. 4 al. 2 i 3 stat.) w Przemyślanach 11 marca 1885.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, stow. zarej. z ogr. poręką.

Isak Akerman Josef Steinberg
przewodniczący. sekretarz.

KAZIMIERZ LEWICKI**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Porcelane saską z królewskiej fabryki „Meissen“
Serwisa stołowe, herbaciane, kawowe i deserowe
i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim
deseniem we wszystkich językach „**ZWIEBEL**“
zwanym.

**Na wielki
POST!**

Jabłka suszone bez dymu, obierane drewniane i
krajane, po zużyciu o połowę, bo zamiast 60
ct., tylko po 30 ent. kilo w woreczkach 5-kilowych
franco rozsyła

L. K.

w Pistyniu, poczta w miejsc. [1526 3-10]

Codziennie świeże**KALAFIORY****włoskie**w dużych, pięknych różach
po 40 do 60 ent.**GROSZEK**rosyjski suszony po zł. 3.60 kilo.
GROSZEK francuski w puszkach po
1 złr. 20 ent.**MARONY** tyrolskie po 40 ct. kilo.
WINOGRONA hiszpańskie, deserowe
świeże po 2 złr. kilo.**GRUSZKI** deserowe po zł. 1.20 kilo.

„kompotowe świeże po 60 ct. „

JABŁKA tyrolskie po 8 ct. sztuka.

„przebiórki po 40 ct. kil.

FIGI, DAKTYLE, CYKATA,**RODZYNKI i MIGDAŁY**

w najlepszej jakości a najtaniej

poleca handel (1086 4-?)

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

L. 13. (1623 2-3)

Ogólne Zgromadzenie

członków

**Stowarzyszenia oszczędności i
pożyczek w Pilźnie**z nieograniczoną poręką zaprotokoło-
wanego, odbędzie się dnia 25 marca
1885 o godzinie 2 po południu.**Porządek dzienny zawiera:**1. Udzielenie Dyrekcji absolutory-
um z rachunków i czynności.

2. Rozdział zysku.

3. Wybór 2 członków Rady za-
wiadowczej i 1 członka Dyrekcji.*Stowarzyszenie Oszczędności i Pożyczek
w Pilźnie z nieograniczoną Poręką za-
protokółowane.*Jan Eminowicz Franciszek Sak
prezes. sekretarz.

L. 148. (1641)

Ogłoszenie.Zawiadamia się P. T. członków
stowarzyszenia „**NADZIEJA**“
w Delatynie, i zaprasza się tych-
że niniejszem na odbyć się mające**Walne zgromadzenie**które się odbędzie wedle § 35 dnia
29 marca 1885 o godzinie 5 po po-
łudniu w biurze towarzystwa.**Porządek dzienny:**1. Sprawozdanie dyrekcji z ra-
chunków i czynności za rok 1884.2. Sprawozdanie rady zawiadow-
czej względnie udzielenie dyrekcji ab-
solutorium z rachunków i czynności
w roku 1884 i rozdział zysków.3. Wybór rady zawiadowczej we-
dle §. 21 statutu.

4. Wnioski członków.

Z Rady zawiadowczej banku zaliczko-
wego „Nadzieja“, stowarzyszenia zare-
jesrowanego z nieograniczoną poręką
w Delatynie, dnia 7 marca 1885.Leon Krokowski Maurycy Rymiewicz
Prezes mp. Sekretarz mp.

Koncypięta po-
szukuje adwokat dr. Roman
Adamski w Czortkowie.

(16'8 1-3)

L 4039. (1248 6-6)

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryp-
tem z dnia 30 października 1884 roku, do
l. 67024 zezwoliło na urządzenie stacji łado-
wania i wyładowywania bydła czyli zwie-
rząt przeżuwających i mięsa na stacji kole-
jowej w Podgórzu przy Krakowie; o czym
się wszystkich kupców i strony interesowa-
ne zawiadamia z tem, że targi na bydło i
trzody odbywają się jak zwykle każdego wtorku
i piątku na targowicy podgórskiej, która
w myśl przepisów sanitarno-zdrowotnych
jest urządzona z wszelkimi wygodami.

Z Magistratu miasta Podgórze,
dnia 15 lutego 1885 roku**ОБЩЕЕ СОВѢЩАНІЕ****Народной Торговли**

во Львовѣ

общества зарегистрированного съ ограниче-
ною порѣскою.

Мѣсяць чести, запросити П. Ч Член-
овѣкъ на Общое Совѣщаніе Народной
Торговли, общества зарегистриро-
ваного съ ограниченою порѣскою,
которой отведѣтъ ся дня 25 а марта
1885 р въ Народномъ Домѣ. Початокъ
о 10 год. рано

Порядокъ дневний:

1. Sprawozdanie Gorkta oуправляющого.
2. Sprawozdanie i внесена Комитетс кон-
трольного (§§ 34 и 46 ст.)
3. Змѣна статута §§ 1, 2, 21, 36, 37,
59 и прочухъ съ повышеніемъ § къ
казни столичнѣхъ.
4. Дополняющій выкоры до Gorkta оупра-
вляющого.
5. Быворъ Комитетс контрольного на
1885 р. (§§ 34 и 46 ст.)
6. Внесена членовѣкъ (15.09 3-3)
Львовѣ 8. марта 1885.
За Gorktk оуправляющій:
Др Левъ Павенцкіи, СЕРГЕНІЙ ДСАКЕНЧЪ
секретарь. председатель.

L. 577. (1610 3-3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniej-
szym ofertowe traktowanie, w celu wypu-
szczenia w przedsiębiorstwo budowy gmachu
na umieszczenie sądu obwodowego, proku-
ratury państwa, miej. deleg. sądu powiat.
tudzież areztów i magazynów.

Termin do wniesienia ofert, wyznacz-
ony zostaje do 15 kwietnia r. b. 12 godzina
w południe.Cena fiskalna kosztorysowa wynosi
238 000 złr., od której 5 pre. wadium
złożyć należy.O czym się P. T. przedsiębiorców z tem
uwiedamiam, że plany i wymiary budowlane,
jako też warunki budowy dotyczące, u pod-
pisanego burmistrza przejrzeć i blankietów
na kosztorysy dostać można.

Jasło, dnia 7 marca 1885.

Burmistrz: Koralewski.

SzematyzmKrólestwa Galicji i Lodomerji
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok**1885**nabyć można po cenie 2 zł. 60 ct.
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać 2 zł.
70 ct., z których przypada 10 ct.
na opakowanie i list frachtowy.Szematyzm przesyłamy
tylko za niszczaniem należyto-
ści z góry. Za pobraniem naje-
żytości nie przesyłamy szema-
tyzmu.

Prawdziwe zateckie sadzen-
ki chmielowe, sprzedaje
1000 sztuk za 10 złr. pan
ANTONI KREJCI, loco
Krukieniec. [1611 2 8]

Barchany białe metr po st. 36,
40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75,
1 złr i 1.25.

Barchany kolorowe szateckie naj-
lepszej jakości metr po 36 ent.**Calmuki** (baje) metr po 36 ct. 40 ct.**Fianetki kolorowe** na suknie
metr po złr. 1.35.**Fianetki białe** różnej jakości.
poleca w wielkim wyborze.**Magazyn****Markiewicza**

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

6665 10-7

L. 354.

(1622 2-2)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gmin-
nej z dnia 2 marca 1885 rozpisuje się
niniejszem konkurs na posadę inspe-
ktora policji z płacą roczną 500 złr.;
a 50 na umundurowanie.

Termin do wnoszenia podań z do-
wodami uzdolnienia przeznacza się do
końca marca 1885.

Zwierzchność miasta.

Buczacz, dnia 8 marca 1885.

Burmistrz: Bernard Stern.

Posadzki kamienne**TERRAZO, MOSAIK I BETON,**

(1425 3-?)

wykonuje po przystępnych cenach

Arnold Werner, (ul. Sobieskiego, l. 3.)**Wielki wybór gotowych
sukien męskich**

na każdą porę roku — poleca

Pierwsza spółka krawców lwowskichprzy ulicy Hetmańskiej lic. 10
we Lwowie.

Powyżej wymieniona Spółka dołożyła wszelkich starań by Szanownej Publiczności
umożliwić nabywanie w chrześcijańskim handlu gotowych sukien trwałych,
gustownych i taniach, zaopatrując swój skład na porę wiosenną i letnią obficie
w gotowe suknie męskie i dziecięce, tak z własnego wyrobu, jako też z obcego, i jest
w stanie ze wszystkimi podobnymi handlami izraelskimi konkurencyę
utrzymać — przeto wszelkim wygomom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Również utrzymuje znaczny wybór materji dla przy mowiania zamówień i usku-
tecznia takowe jak najstaranniej w jak najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

[1665 1-7]

Handel AL. SOLECKIEGOprzedtem **KAROLA KLIMOWICZA**

LWÓW, ulica Wałowa, l. 11 poleca

kawowywyprobowanej dobroci w nastę-
ujących gatunkach w 5cilo
kilogr. woreczkach franco do każdej stacji pocztowej
w kraju, za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

4 ³ / ₄ kl.	Ceylon	gruboziarnistej, najprzedniejszej	9 złr. 88 ct.
4 ³ / ₄ "	"	" wyborowej	9 " 50 "
4 ³ / ₄ "	"	" bardzo dobrej	9 " 3 "
4 ³ / ₄ "	"	" perłowej, najpiękniejszej	9 " 88 "
4 ³ / ₄ "	Cuba	gruboziarnistej, najlepszej	8 " 55 "
4 ³ / ₄ "	Costarica	aromatycznej	7 " 60 "
4 ³ / ₄ "	Jawy	złotej, grubej, najprzedniejszej	9 " 88 "
4 ³ / ₄ "	Mok	arabskiej, bardzo silnej	9 " 3 "
4 ³ / ₄ "	Guatemala	z przyjemnym smakiem	6 " 65 "
4 ³ / ₄ "	Campinas	dob. ej. silnej	6 " 8 "
4 ³ / ₄ "	Capitania	dobrej	5 " 70 "
4 ³ / ₄ "	Rio	średniej	5 " 70 "

jak również wszelkie inne towary kolonialne po nmiarkowanych cenach stałych.

[1617 3-6]